Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 30 września 1938 Nr 268

Dramatyczna walka o pokój

W chwili, gdy piszemy te słowa, w stolicy Bawarii odbywa się dramatyczna konferencja czterech mężów stanu, którzy w swym ręku trzymają losy Europy, — losy wojny i pokoju: Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier.

Powiedzmy z góry, że byłoby dziwnym, po prostu niewytłumaczalnym, gdyby teraz — po tym, co się stało — doszło do wojny. Cała opinia Europy podziela przekonanie wyrażone przez Chamberlaina w jego radiowej mowie:

„wydaje się rzeczą nie do wiary, aby spór już w zasadzie uregulowany, mógł stać się powodem wojny".

W zasadzie bowiem spór czesko-niemiecki został załatwiony, a obecnie — zapewniają Niemcy — chodzi o kwestie już prawie wyłącznie techniczne.

NIE WIADOMO, DLACZEGO...

Na notę Hitlera z żądaniem oddania niemieckich powiatów Praga odpowiedziała w końcu zgodą. W ten sposób została usunięta najważniejsza przeszkoda do pokojowego załatwienia konfliktu. Wysunęła się natomiast sprawa technicznego przeprowadzenia „Anschlussu" tych ziem do Rzeszy. I właśnie memorandum Hitlera wręczone w Pradze za pośrednictwem Chamberlain'a (przytoczone wczoraj w dosłownym brzmieniu przez „Głos Narodu") przyniosło konkretne w tym względzie żądania... Praga odrzuciła te żądania. Ponieważ zaś Hitler zażądał Sudetów w terminie do 1. X., przeto sprawa — mimo zasadniczego załatwienia przez obydwie strony — znalazła się z powrotem w okresie krytycznym i groza wojny znów zawisła nad światem.

W tych warunkach zrodziła się (podobno u Mussoliniego) myśl zwołania koferencji czterech mężów stanu dla zapobieżenia wojnie.

Przegląd powyższych wydarzeń dowodzi, że właściwie nie wiadomo, dlaczego by teraz miała wybuchnąć wojna przy omawianiu technicznych szczegółów zawartego już w zasadzie porozumienia terytorialnego.

NIE TYLKO TECHNICZNE...

Prasa czeska informuje, dlaczego memorandum Hitlera zostało przez Pragę odrzucone... — Nad to uwagę naszą zwraca odpowiedź min. Bonneta na pytanie jednego z dziennikarzy zagranicznych: czy to prawda, że różnicę w poglądach między Pragą a Berlinem stanowią pewne nowe żądania terytorialne podniesione przez Hitlera w jego „technicznej" nocie...? Dyskretny dyplomata francuski odpowiedział jak mógł najdyskretniej:

— Nie jest to całkiem ścisłe...

Czyli — coś tam na tym jest... Bliższe szczegóły znajdujemy w źródłach czeskich. Wynika z nich, że gdyby Praga spełniła w 100 proc. żądania „techniczne" Niemiec, toby straciła blisko połowę terytorium Czech i Moraw, przy czym Morawy byłyby w ten sposób „zreorganizowane", że, po odpadnięciu północnych i południowych jej części do Niemiec, Czechy łączyłyby się ze Słowaczyzną na Morawach tak wąskim „korytarzem", iż właściwie nowe państwo czechosłowackie byłoby w gruncie rzeczy przepołowione na dwie części.

Wreszcie złą krew w Czechach wywołuje żądanie oddania „Egerlandu" w jego „obecnym stanie", a więc z potężnymi fortyfikacjami, które Czesi ostatnio pobudowali. Olbrzymi kapitał w nie włożony przepadł by im bezpowrotnie i nie mógłby być nawet częściowo użyty gdzie indziej.

Nie było więc to memorandum Hitlera tak znów „czysto techniczne", jak Berlin twierdzi. Ale z drugiej strony byłoby — powiedzmy jeszcze raz — wprost niezrozumiałą rzeczą, gdyby się rokowania rozbiły teraz, gdy dobiegają do końca, gdy większe od obecnych trudności zostały pokonane.

ŻĄDANIA POLSKI.

W dramatycznej walce o pokój Polska nie bierze udziału przez swego przedstawiciela. — Wielka szkoda... Konferencja w Monachium musi się zająć także żądaniami Polski. Wprawdzie Anglia i Francja (nie mówiąc o Niemczech i Włoszech) uznały nasze postulaty. Ale z doświadczenia wiemy, że interesy Polski są tylko wtedy dobrze obsłużone, gdy jej reprezentant bierze udział w obradach. „Nic o nas bez nas", — powiedziano słusznie. Dlatego szkoda, że w Monachium nie ma reprezentanta Polski.

Tym bardziej przeto winna się opinia Polski w tej sprawie skonsolidować. W momencie ostatecznego załatwienia problemu Czechosłowacji Polska winna stanąć jak jeden mąż i, jak najgłośniej tylko może, powiedzieć:

— Tylko bezzwłoczne i pełne zadośćuczynienie naszym żądaniom może sprawę Czechosłowacji załatwić.

„Chwila obecna — pisze „Gazeta Polska" — wskazuje na konieczność szybkich, radykalnych i jasnych decyzji. Decyzją taką może być tylko cesja terytorialna. Cała opinia polska odrzuci kategorycznie wszelkie próby kunktatorstwa".

Istotnie — cała opinia polska. Pod tym względem nie ma „podziałów", ani wahań. Żądania nasze są jasne i ostateczne.

J. P.

ÓSMA LISTA NAGRÓD

na Wielkim Konkursie „Głosu Narodu"

zawiera następujące dary, a to:

Polskie Biuro Podróży „Orbis"

zadeklarowało dla naszych Czytelników niezwykle cenny dar, a mianowicie:

Dwutygodniowy bezpłatny pobyt w luksusowym pensjonacie „Renesans" w Zakopanem wraz z bezpłatnym przejazdem kolejowym z Krakowa do Zakopanego i z powrotem (cena łączna 140 zł) oraz **dwie podróże popularne** (40 zł)

•

Salon Dzieł Sztuki K. Wojciechowskiego,

Kraków, św. Jana 3 — ofiarował dla naszych Czytelników:

Akwafortę Stefanii Dybowskiej (kościół Najśw. Panny Marii w Krakowie)

•

Jednocześnie zawiadamiamy naszych Czytelników, iż w lokalu wystawowym linoleum, cerat, firanek i dywanów, znanej firmy krakowskiej J. Góralik, Rynek Gł. 20 — urządziliśmy wystawę niektórych fantów. Prosimy naszych Czytelników o jak najliczniejsze zwiedzanie wystawy.

Wprowadzenie rządów wojennych
w Czechosłowacji

Praga 29 X, (PAT). Ukazał się dekret, wprowadzający rządy wojenne na całym obszarze Czechosłowacji.

Oczy całego świata zwrócone na Monachium

Konferencja z udziałem Chamberlaina, Daladiera, Hitlera i Mussoliniego przyniesie pokój czy wojnę?

Monachium 29. IX. PAT. Rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim oraz premierami Chamberlainem i Daladier rozpoczęły się o godz. 12.45 w pałacu kanclerza na placu królewskim. W rozmowach biorą również udział ministrowie v. Ribbentrop i hr. Ciano. Jako tłumacz i protokulant asystuje przy obradach radca legacyjny dr Schmidt z urzędu spraw zagranicznych oraz gen. sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger.

Próba pohamowania Niemiec

Londyn, 29. IX. (PAT). Wedle przewidywań dzienników angielskich plan jaki przedłożony zostanie w Monachium w sprawie załatwienia kryzysu sudeckiego, miałby polegać na tym, że **wojska niemieckie wejdą 1 października w sobotę do t. zw. Egerlandu i pod postacią symbolicznej okupacji ziemi sudeckiej zajmą główne punkty Egerlandu, a więc Asch, Eger, Karlsbad i Marienbad.** Wojska niemieckie zatrzymałyby się w Egerlandzie **po tej symbolicznej okupacji i dalej nie postąpiły. Międzynarodowa komisja graniczna utworzona zostałaby natychmiast i pod ochroną korpusu międzynarodowego, złożonego z oddziału wojsk brytyjskich, francuskich i włoskich przeprowadziłaby wykreślenie nowej granicy, jak również wszystkie szczegóły przekazania obszarów sudeckich z rąk czeskich w ręce niemieckie.**

——oOo——

W Pradze mówią, że Monachium to rachunek bez gospodarza

Opinia czeska niezadowolona i nieufna

Warszawa, 29. IX. (Tel.) "Kurier Warsz." donosi z Pragi, że wiadomość o mających się odbyć w Monachium rozmowach została przyjęta w czeskich kołach politycznych z wielkim niezadowoleniem i sceptycyzmem.

Sfery decydujące oświadczają, że został zwołany trybunał, który ma sądzić Czechosłowację bez jej udziału. **Oświadcza się, że pokój, który się stworzy w Monachium będzie iluzoryczny i nie długi. Opinia publiczna jest niezadowolona i nieufna.** — Głośno się mówi, że w Monachium **natomiast zarówno wśród korpusu dyplomatycznego, jak i wśród pozostałych jeszcze w Pradze cudzoziemców przeważa opinia przeciwna. Spodziewają się uniknięcia wojny, a w każdym razie czasowego odprężenia.**

Dotychczas mimo kursujących pogłosek rząd czeski nie udzielił odpowiedzi na ostatnią notę Polski. Z Londynu nadeszła propozycja zajęcia kraju sudeckiego, mającego być oddanym Niemcom przez oddziały angielsko-francuskie.

——oOo——

Prasa stolic europejskich o konferencji

Londyn ostrożnie

Londyn, 29. IX. (PAT). Cała prasa angielska bez wyjątku z najwyższym uznaniem wyraża się o **akcji premiera Chamberlaina, zmierzającej do uratowania pokoju europejskiego.**

Chamberlain stawiany jest za wzór prawdziwego męża stanu i leadera całego narodu i całego imperium. **Niektóre dzienniki co prawda wyrażają pewne zastrzeżenia co do konferencji czterech obawiając się posmaku paktu czterech mocarstw, które projekt wywołał w swoim czasie i wywołuje nadal bardzo poważne sprzeciwy, ale przyznają, że rzecz, o którą chodzi, jest tak wielka, iż warto było uciec się do konferencji, która bynajmniej nie oznacza paktu czterech.**

Dzienniki nawołują jednak do zachowania czujności, podkreślając, że niebezpieczeństwo jeszcze bynajmniej nie minęło.

Berlin: podżegacze do wojny rozczarują się

Berlin, 29. IX. (PAT). Cała prasa stoi pod znakiem dzisiejszego spotkania 4 mężów stanu w Monachium.

Urzędowy **„Voelkischer Beobachter"** podkreśla wiadomość o spotkaniu w Monachium i pisze, że cały naród przepełniony jest radością nie mniejszą niż radość jaka opanowała wczoraj posłów angielskich. Przedstawiciele mocarstw zachodnich

Konferencja w Monachium, pisze **„Deutsche Allg. Ztg"**, nie jest konferencją w tym stylu, jaką zaproponował prezydent Roosevelt. Nie będzie się na niej wygłaszało długich i przewlekłych przemówień, lecz będzie się działało, gdyż sprawa sudecka dojrzała do ostatecznego i całkowitego zlikwidowania. **Trzeba mieć nadzieję, że podżegacze wojenni będą po ogłoszeniu wyników konferencji 4-ch jeszcze bardziej rozczarowani niż dotychczas.**

Paryż z zadowoleniem

Paryż, 29. IX. (PAT). Cała prasa paryska z wyjątkiem najzupełniej osamotnionych organów sowietofilskich, jak komunistycznej „Humanite" oraz „L'Ordre" wita z zadowoleniem konferencję w Monachium.

Publicysta t. zw. partii wojennej de Kerrillis w „Epoque" daje wyraz głębokiej uldze z powodu odprężenia w sytuacji europejskiej. Prem. Daladierowi — pisze dziennik — towarzyszy w podróży do **Monachium jednomyślne zadowolenie i nadzieja na pokój.** Zwolennicy pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej w wybitny sposób wzmogli się na siłach.

Najbardziej znamienne jest wystąpienie naczelnego redaktora dziennika lewicowego „L'Oeuvre" J. Pieta, który w zdecydowany sposób przeszedł dziś do partii pokojowej i oświadcza, że Francja gotowa byłaby prowadzić wojnę tylko w wypadku, gdyby chodziło o losy Europy, lub o losy jej samej, lecz, że nie pójdzie na żadną wojnę o Sudety.

St. Brice w „Le Journal" pisze, iż **konferencja ambasadora francuskiego w Berlinie François Ponçeta z kanclerzem Hitlerem odbyć się miała w tonie wysoce serdecznym i udała do zrozumienia rządowi francuskiemu, iż koła polityczne Niemiec życzą sobie odprężenia w sytuacji.**

Rzym z nadzieją

Rzym, 29. IX. (PAT). Prasa obszernie omawia rozpoczęcie w dniu dzisiejszym obrad czterech premierów.

„Messagero" pisze, że premier angielski wystąpił z bardzo szczęśliwą inicjatywą, gdy w chwili nieuniknionej zdawało się katastrofy zwrócił się z apelem do Mussoliniego o akcję pojednawczą. Hitler nie pozostał obojętny na gest lojalności Włoch wykonany przez Mussoliniego i zgodził się raz jeszcze na zbadanie sprawy, celem znalezienia rozwiązania pokojowego.. Olbrzymia usługa, oddaną przez Hitlera na rzecz pokoju było natychmiastowe zawieszenie postanowionych już zarządzeń wojskowych.

Z kół dziennikarskich — pisze dziennik — stwierdzają, że nie można oddzielać sprawy sudeckiej od spraw polskich i węgierskich.

„Tevere" pisze, że dwie demokracje zachodnie zawdzięczają Mussoliniemu okoliczność, iż nie znalazły się w stanie wojny.

„Popolo di Roma" stwierdza, że byłoby przedwczesnym mówić o całkowitym zniknięciu chmur z horyzontu europejskiego, lub też przesądzać wyniki narad.

Sprawa polska przesądzona, węgierska napotka na trudności

Warszawa, 29. IX. (Tel.) „Kurier Warszawski" donosi z Rzymu, że **Mussolini wystąpi w Monachium z żądaniem uwzględnienia postulatów polskich i węgierskich zgodnie z zasadą samostanowienia narodów.**

W rzymskich kołach politycznych uważa się, że **sprawa Śląska Cieszyńskiego jest również przesądzona w opinii Londynu i Paryża, natomiast znaczne trudności należy przewidywać w związku z koniecznością rewizji granicy węgiersko - czechosłowackiej. Dlatego też przewiduje się w Rzymie, że konferencja monachijska przeciągnie się przez kilka dni.**

Anglia uznała mobilizację czeską

Kraków, 29. IX. „Temps" (z 27 b. m.) donosi, że rząd angielski ogłosił w d. 26 b. m. przez radio, że

„1) w piątek ub. tygodnia zawiadomił Pragę, iż mobilizację czeską uważa za uzasadnioną,

2) że wręczając w Pradze plan z Godesberg stwierdził, iż nie jest w stanie zalecać jego przyjęcia".

Jugosławia i Rumunia o obronie Czech

Kraków, 29. IX. Wyręczmy P. A. T., która zajęta innymi — niewątpliwie ważniejszymi — wydarzeniami, przeoczyła pewną wiadomość zagraniczną. Podajemy ją w brzmieniu podanym przez oficjalną agencję francuską Havasa („Temps" i „la Croix" z 27 b. m.), które brzmi:

„Nastąpiła demarche Jugosławii i Rumunii w Budapeszcie, by poinformować rząd węgierski, iż w wypadku ataku na terytorium czechosłowackie Jugosławia i Rumunia będą zmuszone wypełnić swoje zobowiązania, które przyjęły na siebie jako członkowie Małej Ententy".

__Ostrożność nie zawadzi__

Anglia mobilizuje swoją flotę

Londyn, 29. IX. (PAT) Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone niezwłocznie po wydaniu przez króla orędzia, powołującego pod broń rezerwę marynarki wojennej.

Kronika telegraficzna

RZYM — Zebranie wielkiej rady faszystowskiej, wyznaczone na 1 października, przełożone zostało na 6 października.

PRAGA — Czeskie ministerstwo finansów wydało zarządzenie, podwyższające obieg monet zdawkowych z 160 koron na głowę do 300 koron.

CZERNIOWCE — Nad Konstancą nastąpiła niezwykle gwałtowne oberwanie się chmury. Mimo, że ulewa szalała tylko 15 minut, masy wodne zalały przedmieścia, unosząc ze sobą dobytek mieszkańców. Zginęło przy tym wiele zwierząt domowych. Straty wynoszą kilka milionów lei.

PRAGA — Sprzedaż płynnego paliwa na użytek prywatny została z dniem dzisiejszym wzbroniona.

Obostrzenia w adwokaturze

Warszawa, 29. IX. (Tel.). Naczelna Rada Adwokacka rozesłała do wszystkich izb adwokackich okólnik, zalecający natychmiastowe wykonanie art. 87 nowego prawa o ustroju adwokackim.

Przepis ten przewiduje, że członkami palestry nie mogą być osoby skazane przez sąd na utratę praw publicznych, lub praw cywilnych oraz na utratę praw wykonywania zawodu.

W chwili obecnej na podstawie tego przepisu wykluczonych będzie z palestry kilkunastu adwokatów, skazanych w głośnych procesach sądowych.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. IX. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej.

Dewizy. Bruksela 90.80, Gdańsk 100, Amsterdam 287.70, Londyn 25.34, N. Jork 5.34¾, kabel 5.34½, Oslo 127, Paryż 14.23, Sztokholm 130.80, Zurych 120.50, Montreal 5.28½.

Akcje: Bank Polski 123½, imienne 122½, Cukier 37¼, Węgiel 34¼, Lilpop 85, Modrzejów 18½, Ostrowiec 60¼, Starachowice 39¾—42, Żyrardów 60, Haberbusch 51½.

Papiery proc.: 4½ proc. poż. wewnętrzna 64½, 3 proc. poż. inwest. I em. 81, serie 91, II em. 82, serie II em. 92, 5 proc. poż. konwersyjna 67.50, 4 proc. poż. dolarową 40½, 4 proc. poż. konsolidacyjna 65, 64 (ost. drobny).

Żona b. prem. Moraczewskiego kandyduje do Sejmu

Warszawa, 29. IX. (Tel.). W kołach politycznych mówią, że p. Moraczewska, żona b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego, kandydować ma do Sejmu.

WYBORCZE KOMITETY PRACOWNICZE W WARSZAWIE I NA TERENIE R. P.

Warszawa, 29. IX. (Tel.). W związku z uchwałami Centralnego Komitetu Porozumiewawczego Związków pracowniczych, powstaje na terenie stolicy centralny komitet wyborczy pracowniczy, który zajmie się stroną organizacyjną wyborów parlamentarnych. Wyborcze komitety pracownicze powstają również w szeregu miast.

O. Z. N. ZAKUPIŁ GDYŃSKI „KURIER BAŁTYCKI".

Warszawa, 29. IX. (Tel.). Z Gdyni donoszą, że wychodzący od połowy ubiegłego roku „Kurier Bałtycki", który był organem portowych sfer gospodarczych Gdyni, nabyty został przez O. Z. N.

SPRAWA SKAZANEGO NA ŚMIERĆ KOMUNISTY PRZED SĄDEM APELAC. W LUBLINIE.

Warszawa, 29. IX. (Tel.). Do lubelskiego Sądu Apelacyjnego wpłynęło odwołanie obrońców Izaaka Kupfersztajna, oskarżonego w sprawie organizowania komunistycznych bojówek partyjnych na terenie powiatu chełmskiego.

Kupfersztajn został w pierwszej instancji skazany na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa jego wynikła na tle tajemniczych zamachów i morderstw w miasteczkach pod Chełmem. Okazało się, że były to wyroki tajnego sądu komunistycznego, skazującego za zdradę tajemnicy partii. Prócz Kupfersztajna skazanych zostało na długoterminowe więzienie trzech jego towarzyszy. Rozprawa odbędzie się w Lublinie 17 października.

Kto rozsiewa fałszywe pogłoski?

Spór polsko-czechosłowacki jeszcze nie załatwiony

Warszawa, 29. IX. (PAT). Od wczoraj w szeregu stolic rozpowszechniane są wiadomości, jakoby sprawa sporu pomiędzy Polską i Czechosłowacją została załatwiona, a Praga udzieliła zadowalającej odpowiedzi. Pogłoski te dziś w dniu zjazdu w Monachium przybrały na sile. — Rozszerzane są one nawet w Warszawie przez niektóre obce przedstawicielstwa dyplomatyczne z podaniem treści i formy noty czeskiej. Należy stwierdzić, że

wiadomości te są nieprawdziwe

rząd czeski żadnej odpowiedzi dotychczas nie udzielił. Cele rozsiewania tych wiadomości można łatwo ustalić. Rząd polski ureguluje swe postępowanie jedynie na zasadzie prawdy i faktycznego stanu rzeczy.

Praga godzi się na propozycje brytyjskie ale znowu z zastrzeżeniem

Praga, 29. IX. (PAT). Rząd czeskosłowacki zredagował odpowiedź na notę brytyjską, zawierającą propozycje stopniowej realizacji projektów francusko-brytyjskich, akceptowanych 21 września przez Pragę jako podstawa rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich. Odpowiedź ta przyjmuje w zasadzie propozycje brytyjskie co do stopniowej realizacji rzeczowych projektów, zgłaszając jednak i tym razem jeszcze liczne zastrzeżenia.

Odpowiedź czeska doręczona została rządowi brytyjskiemu przed rozpoczęciem monachijskiej konferencji czterech.

Słowacy stworzą własną republikę w razie ustępstw Czechów

Praga, 29. IX. (PAT). Z kół słowackich donoszą, iż w razie ewent. zaburzeń wewnętrznych w państwie jako wyniku reakcji społeczeństwa wobec Rzeszy, partia autonomistów słowackich nosić się ma z zamiarem proklamowania niezależnej republiki słowackiej.

Anglia poprze zbrojnie Francję w razie wojny

Londyn, 29. IX. Jak Anglicy działają na wszelkie próby zapobiegnięcia wojnie, doskonale oddaje przebieg posiedzenia parlamentu angielskiego, które odbyło się we środę. *Było ono niepodobne do wszystkich dotychczasowych, z powodu niezwykłego podniecenia, jakiemu ulegli posłowie w czasie przemówienia Chamberlaina.* Oświadczenie Chamberlaina, iż

zapewnił on Hitlera, że w razie czynnego zawikłania wojsk francuskich w konflikt, Anglia będzie się poczuwała do obowiązku udzielenia pomocy Francji pomocy

powitane było burzą oklasków, co jest tym bardziej charakterystyczne, iż oklaski w Izbie Gmin są niedopuszczalne.

——oOo——

Z ostatniej chwili

Czesi myślą o zatopieniu Sudetów?

Berlin, 29. IX. (PAT). Z pogranicza niemiecko-czeskiego donoszą, że Czesi podminowali szereg tam na rzekach w Sudetach i przygotowują zalanie niżej położonych miejscowości, z których ludność czeska jest pospiesznie ewakuowana.

Z kraju sudeckiego masowo wywożone są w głąb Czech akty stanu cywilnego celem utrudnienia ewentualnego plebiscytu.

Z szerokiego świata

POTĘGA MOTORYZACJI W U. S. A. Stany Zjedn. posiadają obecnie przeszło 28,000.000 zarejestrowanych samochodów, z czego 24,000.000 wozów osobowych i 4,000.000 ciężarowych. Fabryki samochodowe zatrudniają 590.000 robotników, a w handlu tej branży pracuje 1,200.000 osób. Szoferów jest w U. S. A. 3,105.000, kierowców autobusowych 161.000, szoferów prywatnych u właścicieli samochodów — 300.000.

W ŚRÓDMIEŚCIU KRÓLEWCA, NA SKRZYŻOWANIU ULIC ZDERZYŁY SIĘ dwa wozy tramwajowe. Jedna osoba została zabita, 11 lekko rannych. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

DO PRUS WSCHODNICH PRZYWIEZIONO 6 ŻUBRÓW (samca i 5 samic) z ogrodu zoologicznego w Berlinie. Żubry zostały wypuszczone na wolność w Puszczy Remińskiej nad granicą polską. Spodziewanym jest, że żubry zaaklimatyzują się i zaczną się rozmnażać.

PIECZĄTKA NIEMIECKA POCZTY W ASCH. Obok pieczątki dawnej — używa poczta niemiecko-sudecka w Asch — nowej, która obok znaku hitlerowskiego (rozpięte skrzydła orła ze swastyką) nosi napis: Myśmy znosili jarzmo, wreszcie jesteśmy wolni i zostaniemy wolni! Urząd pocztowy Asch 1, dnia 21 września 1938.

INSTYTUT KATOLICKI W FELDKIRCH ZAMKNIĘTY. KAP: W miejscowości Feldkirch instytut katolicki „Stella Matutina" został zamknięty i przemieniony na szkołę dla urzędników bankowych.

W JEDNEJ Z FABRYK W POBLIŻU HAMBURGA NASTĄPIŁ WYBUCH, wskutek którego 13-tu robotników poniosło śmierć.

Nowiny katolickie

Kard. Verdier w dramatycznej chwili

W tych dniach kard. Verdier wygłosił przez radio następujące piękne i głębokie przemówienie („La Croix", 27. IX.).

„Drodzy słuchacze!

Mówi do was arcybiskup Paryża. Nie jest on prorokiem. Przyszłość jest mu tak samo nieznana jak wam. Chce was jednak wezwać do spokoju i do ufności.

Francja ucieka się do środków, które jej narzuca wzgląd na bezpieczeństwo. Okazywała dotąd miłość pokoju. Czy nie wypada, by pokazała także siłę i odwagę swych synów?

Widowisko wzruszającego posłuszeństwa naszych braci i naszych dzieci na apel ojczyzny wywoła — jestem pewny — głębokie wrażenie u tych, którzy — być może — zwątpili w naszą wartość moralną.

Ufności! Bóg nie opuści narodu, który jest starszą córką jego Kościoła i w którym — mimo jego błędów — powstają najpiękniejsze elity świata.

Ufności, spokoju i modlitwy! W godzinie, w której do was mówię, czarne chmury zdają się nieco rozpraszać, i błękit nadziei się wyłania.

Tak — przez wasze spokojne, odważne i twarde stanowisko wlejmy w świat nadzieję, której od nas czeka!

Przez cały dzień dzisiejszy, drodzy słuchacze, przyjmowałem i błogosławiłem licznych księży, którzy też, jak wy, odpowiedzieli na apel. Ci młodzi mieli uśmiech na ustach i ufność w spojrzeniu. Błogosławiąc ich i całując mówiłem:

— Ufajcie! Wrócicie wkrótce".

Lwów

PROCES DZIAŁACZA STRONNICTWA LUDOWEGO PRZED SĄDEM APELACYJNYM. We środę rozpoczęła się przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie rozprawa odwoławcza przeciw dr Jedlińskiemu, członkowi Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Dr Jedliński w związku ze strajkiem chłopskim w ubiegłym roku został skazany przez Sąd Okręgowy w Przemyślu na karę 18 mies. więzienia za kierowanie akcją straży. Od zarzutu założenia tajnego związku został uwolniony. Od wyroku skazującego dr Jedliński, jakoteż prokurator zgłosili apelację. Śledztwo przeciwko współobwinionym z drem Jedlińskim b. posłowi Gruszce, prezesowi Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego i emerytowanemu kapitanowi Janowi Schramowi, kawalerowi Virtuti Militari zostało umorzone. Proces potrwa cztery dni.

SKAZANIE MIMOWOLNEGO ZABÓJCY. W restauracji E. Druckerowej we Lwowie, rozegrał się w marcu b. r. krwawy dramat. Podochoceni przyjaciele Witold Toth i Jan Dawiskiba urządzili „zawody strzeleckie", mierząc z rewolwerów do listków malowanych na ścianie i do żarówki elektrycznej. Toth strzelił, trafiając Dawiskibę w piersi. Pogotowie Ratunkowe zawiozło rannego do Szpitala Powszechnego, gdzie zmarł następnego dnia. Toth stanął w dniu 28 bm. przed sądem i został za nieumyślne zabójstwo skazany na 3 lata więzienia.

Nowa kompromitacja gasnącej Ligi Narodów

Wprowadzić sankcje, czy bronić swych interesów?

Tokio, 29. IX. (PAT). Agencja Domei donosi: Projekt Rady Ligi Narodów zastosowania w stosunku do Japonii 16 artykułu statutu Ligi Narodów równałby się wprowadzeniu stanu wojennego między Japonią a Chinami. **Jest rzeczą wątpliwą, czy tego rodzaju obrót rzeczy byłby pożądany dla mocarstw zagranicznych, zwłaszcza zaś dla Anglii. Mocarstwa te bowiem, korzystając z nieistnienia stanu wojennego między Chinami a Japonią,**

żądają od Japonii ochrony ich interesów i koncesyj na obszarze Chin.

Jest więc rzeczą więcej niż wątpliwą, aby członkowie Ligi Nar. zdecydowali się na wprowadzenie sankcyj w stosunku do Japonii, przez co utraciliby przywileje, z których dotychczas korzystają.

Rewelacyjna odezwa b. premiera Flandina

Do czego komuniści prowadzą Francję?

Paryż, 29. IX. (PAT). „La Liberte" ogłosiła odezwę b. premiera Flandin p. t. „Oszukują was". — Flandin, zwracając się do narodu francuskiego stwierdza, że **„sprytnie pomyślane machinacje prowadzone są od szeregu tygodni ze strony ciemnych sił, aby oszukać naród francuski i rozpętać wojnę przy pomocy fałszywych wiadomości i kłamstw".** Flandin oświadcza, że **„przywódcy komunistyczni, którzy w całej tej tragedii wysługują się interesom, które nie są interesami Francji, domagali się jego aresztowania, lecz**

woli on nawet być zamordowany, niż pozwolić na zabójstwo swego kraju".

Numer „Liberte", zawierający odezwę, został skonfiskowany, zaś odezwa rozlepiona na murach Paryża, została zdarta przez agentów policji. — Flandin postanowił zgłosić w tej sprawie interpelację pod adresem ministra spraw wewnętrznych. Sprawa ta wywołała w całej Francji wielkie wrażenie.

Miasto-muzeum średniowiecza

Uroczystości religijne w Bruges w Belgii

Bruges, wrzesień.

Bruges znajduje się w północnej Belgii, w odległości 13 klm. od morza Północnego. Jest to miasto, które szczyci się niezwykle cenną relikwią — posiada bowiem kilka kropel Krwi Chrystusowej. Relikwię tę przywiózł z Jerozolimy do Bruges hrabia Flandrii, Thierry d' Alsace, w roku 1150, powracając do domu z drugiej wyprawy krzyżowej. Bruges w ciągu wieków niejednokrotnie biło się w obronie cennej relikwii, która była przedmiotem zazdrości książąt i królów.

W roku bieżącym uroczystości ku czci „Najświętszej Krwi" były wspanialsze, niż kiedykolwiek. W miesiącach sierpniu i wrześniu wystawiano wspaniałe misterium, specjalnie w tym celu napisane. Sztuka składa się z trzech aktów; tekst utworu napisany przez Józefa Boon, kompozycja muzyczna Artura Meulemans'a. Przedstawienia odbywały się na rynku; za scenę służyły hale, mówiąc bardziej po naszemu... sukiennice, wraz ze swoją wspaniałą wieżą, wysokości 84 m. Wieża ta jest pochylona w stronę połudn.-wsch. tak, że różnica z pionem u szczytu wieży wynosi 43 cm. (nie tylko w Pizie jest krzywa wieża). Misterium było dziełem potężnym. Grało ni mniej ni więcej, tylko 1000 aktorów. Samych aniołów kapiących złotem i srebrem było kilkaset. Ukazywali się nie tylko na właściwej scenie, na dole, ale i na balkonach i we wszystkich kondygnacjach wieży i na szczycie. Chór był potężny (kilkaset osób). W pewnych chwilach wtórowały mu trąby z wysokiej wieży, a także sławny kurant, składający się z 48 dzwonów, wagi 9000 kg. (kurant w pewne dni daje stałe koncerty). Sztuka przedstawia całą historię „Najświętszej Krwi" od Jej sprowadzenia do Bruges, aż do nowszych czasów. Toteż widzi się całą masę strojów i postaci historycznych, zbroje krzyżowców i późniejszych rycerzy, szlachtę i mieszczan, książąt i miejscowych świętych. Bilety na misterium były zwykle wykupywane na kilka dni przed przedstawieniem, a można je było dostać w biurach turystycznych rozmaitych miast Belgii.

Ale i samo miasto też przedstawia nie mały interes dla turysty. Uderza każdego przede wszystkim brak dzielnicy „starego miasta" z tej prostej racji, że całe miasto jest stare. Nic dziwnego: w wieku XIII posiadało około 200 tysięcy mieszkańców, a dziś ma ich tylko 52 tys. Zabawnie wyglądają ulice handlowe, bo dolne części domów są przerobione na sklepy o jednym szerokim oknie i drzwiach, a górna część domu stoi tak, jak stała w średniowieczu. Poza tym całe miasto — to jedno muzeum. Niektóre kościoły są tak obwieszone obrazami z XVI i XVII wieku, że poprostu jedne zachodzą na drugie. Toteż miasto Bruges (po flamandzku Brugge) gości u siebie wielu turystów, a w okresie uroczystości „Najświętszej Krwi" liczy ich dziennie na tysiące.

W. Ł.

Akcja werbunkowa do Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego

Z Komendy Zaolzańskiego Korpusu w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo:

„Komenda ZKO zwraca uwagę oficerom PP. rezerwy, posiadającym białe karty mobilizacyjne z czerwonym paskiem, że w myśl obowiązujących przepisów wojskowych nie mogą oni należeć do formacji ochotniczej.

Młodzież szkolna do lat osiemnastu nie może należeć do ZKO, zaś powyżej lat 18 pod warunkiem, że pod żadnym pozorem nie odbije się to na ciągłości nauki. Aż do odwołania wstrzymano przyjmowanie do ZKO kobiet.

W związku z akcją werbunkową komenda ZKO zwraca wszystkim ochotnikom uwagę na niezdrowe objawy, jakie dają się zauważyć ostatnimi dniami, a przejawiają się w tej formie, że *niektórzy ochotnicy bez wskazówek ze strony komendy ZKO porzucają samowolnie swe posterunki pracy, naukę i inne ważne zajęcia,* bądź też zwracają się do swych władz przełożonych o zwolnienie z pracy. Komenda ZKO wyjaśnia, że objaw ten jest *szkodliwą samowolą,* opartą na niezrozumieniu zarządzeń, co w rezultacie tamuje normalne życie organizmu społecznego. Komenda ZKO wymaga od zarejestrowanych ochotników utrzymania kontaktu przez uczęszczanie na zbiórki i apele, które urządzane są w takim czasie, by wszyscy uczestnicy bez uszczerbku dla swych zajęć mogli wziąć w nich udział. Ewentualne zwolnienia z pracy nastąpić mogą, jedynie wtedy, gdy zajdzie potrzeba udania się w karnych szeregach na Śląsk, o czym zawiadomi się drogą prasową i radiową wszystkie instytucje, przedsiębiorstwa, zakłady i t. p.

Komenda Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego Ziemi Krakowskiej odwołuje z dniem dzisiejszym zbiórki i apele ochotników, a to aż do czasu dokonania przydziałów ochotników do kompanii i baonów, o czym ochotnicy będą powiadomieni.

Następne zbiórki ochotników zostaną zarządzone drogą prasową, radiową lub afiszami, rozlepionymi na murach miasta.

——ooo——

Wiadomości z kraju

Budujmy pomnik Obrońcy Jasnej Góry!

Komitet wykonawczy budowy pomnika Ks. Przeorowi Augustynowi Kordeckiemu, prowadzi w silnym tempie prace nad realizacją uchwał Komitetu Organizacyjnego. Prace koło samej budowy idą szybko naprzód — obecnie roboty ziemne zbliżają się ku końcowi. Sam pomnik, pod dłutem p. Jakóba z Poznania, zaczyna przybierać konkretne kształty. W dniu 30 października r. b. nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika.

Do tej pory wpłynęło ogółem około 25 tysięcy złotych. A potrzeby są jeszcze wielkie. Ogólny kosztorys zamyka się w kwocie 60 tysięcy złotych — nie należy tedy zwlekać z ofiarą lecz choć z drobną śpieszyć natychmiast. Ofiary wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. do K. K. O. miasta Kalisza Nr konta 67.246 lub K. K. O. powiatu kaliskiego Nr konta 203.306.

Przywódcom t. zw. kościoła narodowego nie wolno nosić szat duchownych

KAP: Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 24 b. r. podaje, iż na podstawie dekretu z dn. 2. X. 1935 r. i § 2 rozporządzenia z dn. 15. XI. 1935, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło „polskiemu kościołowi narodowemu“ w Polsce pozwolenia na ustanowienie i używanie stroju według załączonego wzoru. Decyzja ta w myśl obowiązujących przepisów nie wymaga uzasadnienia i jest ostateczną w administracyjnym toku instancyj. Decyzję podpisał podsekretarz stanu p. Nakoniecznikow-Klukowski. Należy dodać, że sekta mieniąca się „Polskim Kościołem Narodowym“ nie jest uznana przez Państwo.

Opieka nad oddziałami żeńskimi Junackich Hufców Pracy

KAP: Zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej do juryzdykcji Ks. Biskupa Polowego W. P. należą tylko męskie oddziały Junackich Hufców Pracy, natomiast oddziały żeńskie pozostaną pod juryzdykcją miejscowych Biskupów Ordynariuszy (terytorialnych).

Start „Gwiazdy Polski“ w sobotę

O ile nie nastąpi nagłe pogorszenie się stanu pogody, start balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski“ z Doliny Chochołowskiej pod Zakopanem nastąpi w sobotę dn. 1 października o godz. 7 rano. Wszystkie przygotowania naukowe i techniczne ukończone zostaną w piątek.

Wykłady pedagogiki katolickiej na Wolnej Wszechnicy w Łodzi

KAP: W bieżącym roku akademickim w Wolnej Wszechnicy w Łodzi wprowadzone będą wykłady z zakresu pedagogiki katolickiej. Będą to na razie wykłady zlecone, prowadzone przez dra Andrzeja Niesiołowskiego z Poznania (2 godziny tygodniowo).

Tragiczny wypadek na lekcji pokazowej

Tragiczny wypadek wydarzył się w Cieszynie w czasie normalnej lekcji przysposobienia wojskowego podczas opisu i pokazu granatu ręcznego. Komendant hufca WP w liceum pedagogicznym, prof. Hajkowski, znany działacz i oficer rezerwy, wziął omyłkowo do ręki ostry granat zamiast ćwiczebnego i puścił sprężynę. W kilka sekund później nastąpił wybuch. Prof. Hajkowski zginął na miejscu. Jeden uczeń odniósł śmiertelne rany, a czterech lżejsze.

——:oOo:——

Kredyty inwestycyjne na przechowalnie owoców

W ostatnich czasach daje się zaobserwować coraz dalej postępujący rozwój sadownictwa na terenie Województwa krakowskiego. Jednak zwiększenie produkcji sadowniczej, jak również podniesienie dochodowości uzależnione jest w głównej mierze od stworzenia odpowiednich środków dla racjonalnego zbytu owoców. Bardzo ważnym jest danie możności producentom powstrzymania się od zbyt wczesnej sprzedaży swych zbiorów, co się da osiągnąć przez czasowe przetrzymanie owoców do chwili lepszej koniunktury rynkowej. Niestety, teren krakowski nie posiadał dotychczas odpowiednio urządzonych przechowalni owoców. Dopiero obecnie przy pomocy rządowych kredytów inwestycyjnych o bardzo niskiej stopie procentowej (jeden i pół procent rocznie) **przystąpiono do budowy dwóch większych spółdzielczych przechowalni oraz kilkunastu włościańskich.** Przechowalnie te będą położone w ośrodkach, skupiających większą ilość sadów.

Kredyty te są rozprowadzane przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Krakowie, działający w tym zakresie w ścisłym porozumieniu z Krakowską Izbą Rolniczą.

Episkopat Polski

w sprawie likwidacji cerkwi prawosławnych

KAP: Wobec tego, że w prasie ukazały się twierdzenia jakoby sprawa likwidacji prawosławnych cerkwi na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego była ustalona pomiędzy Rządem polskim i Episkopatem Polski oraz ks. Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie. Konferencja Episkopatu Polski, zebrana w Częstochowie stwierdza, że powyższa wiadomość jest zupełnie niezgodna z prawdą.

——oOo——

Nowe udogodnienia w ruchu pocztowym

Z dniem 1. października r. b. wprowadza poczta nowe udogodnienia dla nadających paczki. Zostają mianowicie *zniesione adresy pomocnicze na paczki bez pobrań, których wartość nie przekracza 200 zł.;* nadawca zatem nie będzie musiał wypełniać blankietu i czynności jego ograniczą się do prostego oddania paczki za potwierdzeniem (manipulacja tak prosta, jak nadanie listu poleconego).

Uprości to i przyspieszy znacznie załatwienie interesanta. Drugą inowacją jest wprowadzenie paczek poste-restante na okaziciela. Wszystkie bowiem rodzaje paczek mogą być nadawane bez podania adresu i nazwiska odbiorcy, a zawierać jedynie napis: „Poste-restante — na okaziciela“ i nazwę urzędu przeznaczenia. Paczki takie wydawane będą okazicielowi dowodu nadania.

Dalsze udogodnienia dotyczą przede wszystkim sfer handlowych i wprowadzają dla wysyłających ponad 20 paczek tygodniowo za pomocą pocztowej książki nadawczej możność przerzucenia opłat pocztowych na adresata, po uprzednim zarejestrowaniu się nadawcy i wreszcie dla nadających przeciętnie 50 paczek tygodniowo z podaną wartością ponad 10.000 zł. możność opłat kredytowanych za zezwoleniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Bliższych informacyj udzielają zainteresowanym wszystkie placówki pocztowe.

——oOo——

Przemyśl

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA ZA ŚLĄSKIEM ZAOLZAŃSKIM. We wtorek dnia 27 b. m. odbyła się w Przemyślu manifestacja na rzecz Śląska Zaolzańskiego. Na olbrzymim rynku przemyskim zebrały się tłumy publiczności, liczące kilka tysięcy zebranych, zalegających nawet przyległe ulice. — Wznoszono okrzyki za powrotem Śląska Zalz. do Polski, wiwatowano na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i Armii. Po przemówieniach i uchwaleniu odnośnej rezolucji, odśpiewano hymn państwowy. Odśpiewaniem Roty zakończono manifestację.

BIURO WERBUNKOWE. Związek b. ochotników A. P. otworzył, dla wszystkich gotowych stanąć u boku naszych Rodaków za Olzą biuro werbunkowe. Rejestracja ochotników odbywa się codziennie od godz. 10—20 w sekretariacie Związku przy ul. Grodzkiej 19, II. p.

BUDOWA POMNIKA ORLĄT zbliża się ku końcowi. Firma Braci Wiśniewskich ukończyła już odlew Orła, a obecnie przystąpiła do odlewu postaci studenta. Komisja złożona z p. p. prezydenta Chrzanowskiego, inż. Pollaka, inż. Osińskiego, p. Giebułtowicza i przybyłego ze Lwowa prof. Staszyńskiego skontrolowała pierwszorzędne wykonanie odlewu.

SKŁAD OKR. KOMISJI WYBORCZEJ. W Przemyślu skład Okr. Kom. wyb. Nr. 74 przedstawia się następująco: przewodniczącym Komisji wyborczej do Sejmu i Senatu, został s. s. o. p. Ciecierski, zastępcą s. s. o. p. Czerny, członkowie Kom. pp. dr. G. Bodnar, St. Włodek i dr. M. Rybak. Komisarzem wyborczym mianowany został adw. p. dr. J. Dobrzański. Okręg wyborczy Nr. 74 obejmuje powiaty: przemyski, jarosławski i jaworowski.

KOŚCIÓŁ GARNIZONOWY W PRZEMYŚLU otrzymał szereg pięknych płócien, oraz wspaniałe organy. Obrazy zostały wykonane w przeważnej części przez wybitnego młodego malarza p. Juliusza Studnickiego, przemyślanina, odznaczonego na szeregu wystaw. W szczególności piękne są obrazy św. Barbary i Matki Bożej z Ostrej Bramy. Obecnie prof. Studnicki wykańcza olbrzymie malowidło przedstawiające symboliczne zwycięstwo Polski nad smokiem bolszewickim w r. 1920. Nadto kilka obrazów namalował artysta p. chorąży Mościcki. Odnowienie Kościoła pochłonęło olbrzymie sumy, a przecież ks. dziekan płk. Miodoński umiał je wydobyć, udowadniając raz jeszcze, że inicjatywa jednostki może w ciągu kilku lat odrobić zaniedbania długoletnie.

TEATR MAŁOPOLSKI POD DYREKCJĄ ZUZANNY ŁOZIŃSKIEJ zjeżdża w dniu 1 października br. do Przemyśla i daje w sali „Fredreum“ na Zamku po poł. o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży 4-o aktowej komedii J. Blizińskiego p. t. „Rozbitki“, zaś wieczorem o godz. 8-ej „Szóste piętro“ komedię Alfreda Gehri w 3 aktach a 9 obrazach. **Ak.**

Kielce

KSIĄDZ BISKUP KIELECKI U MINISTRA W. R. i O. P. W dniu 23 bm. ksiądz Biskup dr Czesław Kaczmarek, ordynariusz kielecki złożył wizytę w Warszawie p. Ministrowi W. R. i O. P. prof. Święsławskiemu i odbył z Nim konferencję na tematy związane ze sprawami diecezji kieleckiej.

WOJEWÓDZKI INSTRUKTOR W. F. Wojewoda kielecki dr Dziadosz zaangażował w charakterze wojewódzkiego instruktora Wychowania Fizycznego p. Sławomira Zieleniewskiego, powierzając mu zarazem całokształt organizacji sportu na terenie województwa.

POWIATOWY ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH W BĘDZINIE. W Będzinie odbył się powiatowy zjazd 30 straży pożarnych w liczbie ponad 500 ludzi. Na miejsce zbiórki przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz strażactwa z całego powiatu będzińskiego. Po wysłuchaniu raportu, starosta Bokse i inspektor Stano dekorowali zasłużonych członków straży pożarnych, po czym strażacy wyruszyli do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Defilada i zawody konkursowe straży, zakończyły te uroczystości.

TYDZIEŃ L. O. P. P. W KIELCACH. W ubiegłą niedzielę z okazji 15 tygodnia L. O. P. P. odprawione zostało w kościele katedralnym w Kielcach nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Nad miastem przelatały samoloty, rozrzucając ulotki propagandowe. Po południu na placu sportowym Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (K. P. W.) odbył się pokaz drużyn odkażających.

ZACIĄG DO OCHOTNICZEGO KORPUSU ZAOLZAŃSKIEGO. W ciągu dwu dni do zaolzańskiego korpusu ochotniczego zapisało się z Kielc kilkaset obywateli, rekrutujących się ze wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Przed biurem werbunkowym, mieszczącym się w świetlicy Związku Strzeleckiego gromadzą się kolejki ochotników z Kielc i okolicy.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 29 września br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	22.50—23.25
Pszenica jednolita czerw.	21.75—22.25
Pszenica jednolita biała	21.75—22.25
Pszenica zbierana	21.00—21.50
Żyto jednolite	16.00—16.25
Żyto zbierane	15.40—15.60
Jęczmień jednolity	16.50—18.00
Jęczmień przemiałowy	15.50—15.75
Jęczmień pastewny	15.00—15.25
Owies jednolity	17.00—17.25
Owies zbierany	16.25—16.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	41.50—44.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	39.50—40.50
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	35.50—36.50
Mąka pszen. razowa	29.50—30.50
Mąka pszen. gat. II 30-65 proc.	34.50—35.50
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	30.00—30.50
Mąka pszen. gat. III 65-75 proc.	23.00—23.50
Mąka pastewna	12.75—13.25

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00
Mąka żytnia razowa	23.50—24.00
Mąka żytnia gat. II 50-65 proc.	18.00—18.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00

Tendencja ogólna: spokojna.

List otwarty gen. Zaruskiego do prezesa P. T. T.

Żądamy Spisza i Orawy

(K. D.) Przebywający obecnie w Zakopanem gen. Mariusz Zaruski wystosował list otwarty do prezesa P. T. T., prof. W. Goetla, w sprawie granicy polsko-czeskiej. List ten brzmi:

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Jestem członkiem P. T. T. i jako taki mam prawo, a nawet moralny obowiązek współpracować w osiągnięciu jego celów. Z Panem, Panie Prezesie, nie pierwszy raz spotykamy się na tym polu pracy społecznej. Mógłbym i nadal być współpracownikiem Pana, nie uciekając się do takiej formy, gdyby nie dwie okoliczności, które zmuszają mnie do obrania tej drogi.

Pierwsza, osobistej niejako natury, to fakt, że z różnych powodów, o których nie miejsce tutaj się rozwodzić, zmieniłem teren swej pracy i od lat czternastu uprawiam inne „pole“ — zimne, mokre i społecznie zapuszczone, inaczej mówiąc — pracuję na morzu.

Druga, to również fakt, że w dobie dzisiejszej przeżywamy bez żadnej wątpliwości „chwilę osobliwą“, która, kto wie, może się nigdy już nie powtórzy.

Za dni kilka, może za kilka tygodni, na stołach dyplomatów znajdzie się sprawa rewizji granic pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Śląsk Zaolzański przejdzie do Polski, szmat ziemi polskiej, zdradzieckim napadem oderwany od Macierzy, powróci pod skrzydła Orła Białego. Cały kraj rozpalony do białości woła o wyrównanie tej krzywdy dziejowej.

Ale jest jeszcze inny teren, doskonale Panu znany, o którym, jak dotąd, cicho: to część niemała Orawy i Spisza, zamieszkała przez czysto polską ludność góralską. W Polsce mało kto wie o niej, lecz Pan, Panie Prezesie, zapewne własnymi stopami przemierzał ją niejednokrotnie. Pan wie, że od Głodówki i Suchej Góry aż po Lubownię to ziemia polska, szarpana wichrami dziejów w przeróżne strony, lecz mimo to polska bez cienia wątpliwości, krew z krwi i kość z kości nasza. Pan wie, że na szerokim świecie nie ma granicy bardziej niedorzecznej, jak ta, którą 20 lat temu przeprowadzili obcy dyplomaci, inspirowani przez Czechów; granicy, która oddzieliła polską ludność góralską, siedzącą po północnej stronie Tatr, a żyjącą z pasterstwa, od podstaw ich bytu, od hal wyżnich, leżących na stokach rdzennego grzbietu, który niegdyś był naturalną granicą Polski. Musimy wrócić do pierwotnej, naturalnej a historycznie i ekonomicznie uzasadnionej granicy pomiędzy Polską a Słowaczyzną, tj. do Polskiego Grzebienia. Zwracam tu uwagę, że Polskim Grzebieniem od wieków nazywano nie przełęcz pod Gierlachem, lecz cały grzbiet górski poprzez Lodowy i Łomnicę aż po Kiezmarski.

„Chwila osobliwa“ woła do Pana, jako prezesa starego i Polsce zasłużonego Towarzystwa, ażebyś Pan zabrał głos w tej sprawie; ażebyś zasłużył sobie na błogosławieństwo, a nie na złorzeczenie przyszłych pokoleń. Rozpal, Panie Prezesie, społeczeństwo do białości, ażeby w tej dziejowej chwili upomniało się o powrót do Macierzy ok. 100 tys. ludności polskiej. Bratni naród, Słowacy, wśród których ma Pan licznych przyjaciół, jestem przekonany, uznają nasze argumenty za słuszne i bez sprzeciwu zwrócą nam, podstępnie nie przez nich zagrabione ziemie i w ten sposób pomogą nam podźwignąć ludność góralską i raz na zawsze ustalić niewzruszoną granicę pomiędzy dwoma sąsiednimi i nie wątpię, zaprzyjaźnionymi narodami.

GEN. MARJUSZ ZARUSKI.

Przegląd prasy

Czytelnicy gazet, uważajcie!

Korespondent cieszyński wileńskiego „Słowa“ stwierdza, że wiadomości gazet z Cieszyna są nieraz przesadne. N. p. taka — pisze — wiadomość,

„że ludność owładnęła posterunkiem w czeskim Cieszynie i że „gwałtowne natarcie było na ulicy Ostrowskiej“, podczas gdy na ulicy Ostrowskiej wybito jedną szybę, którą nazajutrz wstawiono. „I. K. C.“ z „Tempem Dnia“ zalewa codziennie taką ilością niechlujnych informacyj. że uważam je wprost za szkodliwe, bo zaciemniające sytuację, w którą powinniśmy patrzeć jak na wojnie: przez precyzyjne lunety. — Jakieś fantastyczne podminowanie gmachów, nieistniejące wysadzenie w Trzyńcu. Albo, że karabiny maszynowe ustawione na dachu kawiarni „Avion“ wycelowane w most. Rozsądny wojak wie, że karabiny maszynowe ustawia się nisko, a na dachach chyba przeciw samolotom, a nie mostom. Albo, że „polskie samochody forsują granicę“. Jakże? Przez most „Jubileuszowy“ nie mogłyby przełamywać w pędzie bariery czeskiej, bo by uprzednio wpadły na barierę polską, co by zresztą i źle świadczyło o stanowisku tutejszych władz. Podobnych wiadomości jest cały wodospad“.

Lojalnie trzeba stwierdzić, że „I. K. C.“ jeszcze jeszcze... Ale za to jego braciszek rodzony „Tempo Dnia“ doprawdy przebiera miarę w „soczystości“ określeń i w „ścisłości“ informacyj. Do kogo apelować? Do redakcyj? Szkoda słów. Więc do czytelników: uważajcie, co czytacie!

Czy Ruś Przykarp. do Węgier?

„Gazeta Polska“ analizuje sprawę Rusi Przykarpackiej i kończy:

„Przed Rusią podkarpacką staje definitywnie problem samostanowienia, przy czym można już dziś z dużą pewnością powiedzieć, że ewentualność pozostania nadal w roli kolonii czeskiej nie ma najmniejszych widoków. W tych warunkach jedynym realnym i słusznym rozwiązaniem wydaje się związek z państwem, z którym Ruś podkarpacka złączona była wspólnymi węzłami kulturalnymi i gospodarczymi oraz tysiącletnią wspólną historią“.

Na Rusi Przykarpackiej szaleje od dłuższego czasu agitacja ukraińska. „Gazeta Polska“ o niej nie wie. Tym się tłumaczy jej pomysł oddania Rusi Węgrom.

Polska winna iść do „własnych celów“

W związku z mową Hitlera w Pałacu Sportu „Kurier Poznański“ pisze:

„Pesymiści przypomną, że kanclerz Hitler kilkakrotnie zapewniał, iż absurdalną i całkiem pozbawioną wszelkich podstaw jest insynuacja“, jakoby „Niemcy nosiły się z zamiarem pogwałcenia granic państwa austriackiego“, „dążyły do aneksji Austrii“ i t. p. (1 lutego 1934, 21 maja 1935 oraz 7 marca i 1 maja 1936), — a jednak „Anschluss“ austriacki nastąpił. I pesymiści przypomną niemniej, że kanclerz Hitler wykluczał również „agresywne zamiary“ wobec Czechosłowacji, „zamiar napaści“ na nią (7 marca i 1 maja 1936 oraz 12 marca 1938), — a jednak wystąpienie Rzeszy wobec tego państwa z rewinwindykacjami i grożenie mu urzeczywistnieniem tych rewindykacyj w dniach najbliższych siłą zbrojną, jest również faktem.

Polska — mimo to — przyjmuje poniedziałkowe ogólne oświadczenie kanclerza Hitlera do wiadomości jako czynnik pozytywny, jako uroczyste, z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzenie wobec całego świata, że poza rewindykacjami wobec Czechosłowacji Niemcy nie mają już żadnego terytorialnego żądania w Europie. Nie w interesie Polski leży obniżanie znaczenia tej deklaracji.

Dał też kanclerz Hitler wyraz przekonaniu, że polsko-niemiecki układ o nieagresji, zawarty na 10 lat, spowoduje trwałe uspokojenie.

W społeczeństwie polskim życzy sobie tego każdy rozsądny obywatel, ale pod warunkiem, że uspokojenie to nie będzie oznaczało sztucznego i niebezpiecznego wzrostu u nas żywiołu niemieckiego kosztem polskiego przy równoczesnym kruszeniu elementów polskich w Rzeszy i tak już wyniszczonych, bardzo słabych.

I warunkiem zasadniczym dla Polaków jest, **by w ciężkim okresie, jaki przeżywamy, i w ogóle zawsze, państwo polskie szło własnymi drogami do własnych celów, a nie było wciągane w przedsięwzięcia cudze, do cudzych zmierzające celów“.**

„Wspólna granica“ Polski i Węgier

P. W. Studnicki woła w „Słowie“ o oddanie Słowaczyzny — Węgrom. Przyznaje, że na Słowaczyźnie jest tylko 17 proc., ale — pisze —

„po powrocie tego kraju do Węgier procent Węgrów znów wzrośnie i może z łatwością osiągnąć dawny 30 procent ludności“.

„Znów wzrośnie“... Miła perspektywa dla Słowaków. Prawda? Tylko. że są to targi o skórę na żywym niedźwiedziu. Słowacy z partii ks. Hlinki ani słyszeć nie chcą o przyłączeniu ich ziemi do Węgier i coraz bliżsi są Pragi... „Słowo Pomorskie“ polemizuje z p. Mackiewiczem ze „Słowa“, który projektował „wspólną granicę“ Polski z Węgrami i nominację marsz. Śmigłego-Rydza na naczelnego wodza armii Polski i Węgier.

„Doskonały pomysł — pisze... — Cieszylibyśmy się, gdyby Polska tak zacieśniła stosunki z jakimś sąsiadem, iżby dwie armie miały wspólne dowództwo i to sprawowane przez polskiego generała. Ale skąd ta pewność, że tak się stanie, jeżeli Węgry sąsiadować będą z nami? Te Węgry, które od dziesiątków lat poddawały się z zapałem komendzie Berlina, których armia podczas wojny światowej stała częściowo bezpośrednio pod rozkazami naczelnego dowództwa niemieckiego, które dziś są w wysokim stopniu zhitleryzowane i całkowicie zapatrzone w politykę Trzeciej Rzeszy? My tej pewności wcale nie mamy. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że jeżeli w przyszłości Węgry podporządkują dobrowolnie swe siły zbrojne jakiemuś obcemu kierownictwu, to chyba jedynie sztabowi niemieckiemu.

A zatem: jeżeli odpada atut o przyszłym wspólnym dowództwie polsko-węgierskim, to jakież jeszcze argumenty przemawiają za tym, by kosztem wolności narodu słowackiego dążyć do bezpośredniego sąsiadowania z Węgrami? My ich nie znamy i znaleźć nie potrafimy mimo najlepszej woli“.

1:6

Armia czechosłowacka i niemiecka

W ciągu 5 lat władzy hitlerowskiej w Niemczech stworzono armię, jakiej świat nie widział. W ten sposób kanclerz Rzeszy określił potęgę militarną Niemiec. Jak wobec tej potęgi wyglądają siły innych armii?

W ośrodku zainteresowań stoi w chwili obecnej armia czechosłowacka. Według danych zawartych w publikacjach niemieckich i francuskich, sile militarnej Niemiec mogących w razie potrzeby stawić pod broń do 12 milionów ludzi, przeciwstawia się maksymalna siła Czechosłowacji około 2 milionów — czyli 1 żołnierz czechosłowacki na 6 niemieckich. Źródła francuskie oceniają ten stosunek 1:6,7.

Słabością amii czechosłowackiej jest jej różnorodny skład narodowościowy, wynikający z układu stosunków ludnościowych w tym kraju, gdzie na 15 miln. mieszkańców jest tylko 7 i pół miln. Czechów, 3 i pół miln. Niemców, 2 i pół miln. Słowaków, około miliona Węgrów, 200 tys. Polaków, 150 tys. karpatorusinów i tyleż mniej więcej Rumunów. Przy tym składzie narodowościowym element czeski w armii wynosi 52 proc. niemiecki — 22 proc., słowacki 15 proc., węgierski 5 proc., polski około 3 proc. i inne narodowości 3 procent. Na stopie pokojowej armia czechosłowacka liczy 180 tys. żołnierza i dzieli się na 12 dywizji piechoty, 2 brygady górskie, 4 brygady kawalerii, 11 batalionów strzelców granicznych i kilka batalionów fortecznych oraz liczne formacje techniczne. *Taktyczne wyszkolenie wzorowane jest na francuskim i kierowane przez misję francuską na czele której do niedawna stał gen. Fouché.*

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

O miejsce spoczynku dla Stanisława Augusta (II)

Co sądzą ludzie nauki w Krakowie?

Zamieszczone w niedzielnym numerze naszego pisma wypowiedzi krakowskich uczonych na temat: gdzie pochować zwłoki Stan. Augusta, wywołały wśród czytelników „Głosu Narodu“ duże zainteresowanie. Słusznie pisaliśmy, że sprawa jest w dalszym ciągu otwarta. Świadczy o tym fakt, że „Wiadomości Literackie“ w dalszym ciągu prowadzą swoją ankietę, oraz że w prasie codziennej — po przerwie wywołanej ostatnimi niezwykle ważnymi wypadkami — poczynają się znów pojawiać artykuły na ten temat (np. „I. K. C.“ z niedzieli 25 b. m. — artykuł dra J. Dobrzyckiego).

Dziś zamieszczamy dalsze odpowiedzi przedstawicieli krakowskiego świata nauki.

STANISŁAW AUGUST NALEŻY DO WARSZAWY.

Generał Marian Kukiel, znakomity historyk, tak odpowiedział na nasze zapytanie:

„Pyta mnie Pan, Panie Redaktorze, co sądzę o sprawie sprowadzenia szczątków króla Stanisława Augusta i złożenia ich w Wołczynie? Pisałem już o tym. Powtarzam teraz krótko. Nie wolno było zostawić prochów ostatniego króla polskiego w Petersburgu na zabawę dla jakichś komsomolców. Należało je sprowadzić do kraju. Natomiast ten „porządek administracyjny“, w jakim odstawiono Stanisława Augusta, recte: Stanisława Antoniego Poniatowskiego — byłego króla polskiego, do jego miejsca urodzenia, zamiana miejsca jego chwilowego spoczynku w jakieś „miejsce odosobnienia“ — to były rzeczy godne ogólnego podziwu, który istotnie wywołały“.

„Czy należało zatem robić z powrotu Stanisława Augusta uroczystość narodową?“

„Wchodzimy tu w dziedzinę uczuć. Trudno spierać się, gdy uczucia wchodzą w grę. Co do mnie, nad dużymi zasługami Stanisława Augusta i niewątpliwymi zaletami jego umysłu, przeważają w moim poczuciu cechy ujemne, poniżające, oraz asocjacje nad wyraz bolesne dla naszej godności narodowej. Należał się szacunek powracającym szczątkom ostatniego króla. Ale nadawanie temu powrotowi cech wielkiej uroczystości narodowej, jakie miał powrót księcia Józefa, Kościuszki, Mickiewicza, Słowackiego z obczyzny wracających do Polski i wynoszonych na Wawel, nie godziłoby się ani z uczuciem narodu ani z jego zmysłem moralnym“.

„Czy znaczy to, że dla Stanisława Augusta nie ma miejsca na Wawelu?“

„Sądzę, że nie ma. Zostało mu ono odebrane nie przez nasze pokolenie. Sprawa przesądzona była już wtedy, gdy na Wawelu składano zwłoki jego bohaterskiego synowca, a później zwłoki Kościuszki. I w dwojakim przesądzona sensie. Po pierwsze, wolą narodu Wawel stawał się odtąd miejscem spoczynku nie królów już, ale duchowych jego wodzów. Odtąd, gdy ktoś mówi o kryptach wawelskich jako protokolarnym miejscu spoczynku szczątków królewskich, popełnia anachronizm. Wawel jest już czymś innym i większym, o miejscu tam nie rozstrzyga korona. Po drugie zaś, gdy tamtych na Wawelu składano, łatwo było sprowadzić zwłoki Stan. Augusta z pertersburskiego wygnania. Wola monarchy, cesarza rosyjskiego a króla polskiego, absolutnie nie mogła stać na przeszkodzie. Inicjatywę mogli dać syn i zięć króla (Grabowski, Sobolewski). Ale z inicjatywą taką nikt nie wystąpił. Było wolą narodu, by nie ruszać tej trumny“.

„Ale królowie na Wawelu byli koronowani i tam chowani. Stanisław August był królem“.

„Nie wszyscy byli na Wawelu chowani. A koronowani wszyscy od Łokietka począwszy, oprócz właśnie Stanisława Augusta. Koronowany w Warszawie, z nią związany całą swą królewską dolą i niedolą, względem niej szczególnie zasłużony, do Warszawy należy“.

„Czyżby zatem w Łazienkach?“

„Absolutnie nie, choć za Łazienkami wypowiedział się niejeden z wybitnych naszych pisarzy. To nie godzi się z charakterem Łazienek. Doprawdy — i to spostrzeżenie znalazłem już w prasie — miejsce to stosowniejsze na mauzoleum dla Kiopka, szpica faworytnego Jego Królewskiej Mości (opiewał go Trembecki), aniżeli dla króla. Jedno miejsce widzę stosowne, bliskie niegdyś królowi: dawną farę św. Jana, dziś katedrę warszawską. Tam przecież „in ecclesia varsaviensi collegiata Divi Joannis Baptistae“ włożono mu na skronie koronę. Tam dąży na obrazie Matejki, by zaprzysiąc Ustawę Rządową 3 Maja. Przypuszczam, że nie odmówiłaby ta świątynia godnego, trwałego przytułku jego prochom tułaczym“.

KRÓTKO I ENERGICZNIE.

Z kolei zwróciłem się do prof. U. J., dr. Adama Vetulaniego, który na moje pytanie odpowiedział krótko i energicznie:

„Wszędzie indziej tylko nie na Wawelu“.

NIE JESTEŚMY W STAROŻYTNYM EGIPCIE.

„Mój sąd o tej sprawie da się zamknąć w kilku zdaniach — rzekł prof. U. J. dr Tadeusz Estreicher. — Wawel jest miejscem spoczynku zwłok królewskich. Stan. August był królem, przeto należy mu się miejsce na Wawelu. Nie jesteśmy w starożytnym Egipcie, gdzie po śmierci króla a przed zabalsamowaniem i pochowaniem go odbywał się sąd nad nim sąd!“

WPROWADZIMY OSTATNIEGO KRÓLA NA WAWEL!

Opuściwszy mieszkanie prof. Tadeusza Estreichera, udałem się do znanego i cenionego architekta — Tadeusza Stryjeńskiego.

„Na zapytanie, gdzie pochować Stanisława Augusta, jestem zdania, że powinien leżeć na Wawelu.

Po przeczytaniu artykułu Ludwika Hieronima Morstina, z 1. VIII. 1938, w „I. K. C.“, w którym przemawiał, aby król był pochowany w kaplicy w Łazienkach, jako autor tej pięknej rezydencji, przypuszczałem, że może tam być pochowany.

Jednakże przeczytawszy później znakomity artykuł prof. rektora Stan. Estreichera, publikowany w „Czasie“ w dniu 11. VIII. 1938 r., w którym wykazuje wielką działalność króla we wszystkich gałęziach kultury, zacząłem się wahać i by jeszcze lepiej zaznajomić się z historią króla, wziąłem do ręki Pamiętniki Kajetana Koźmiana, w których autor opisuje bardzo szeroko anarchię naszego możnowładztwa w chwili, gdy Stanisław August wstępował na tron i podczas jego panowania i która nas doprowadziła do rozbiorów. Wobec tych wywodów skłaniam się do zdania prof. rektora Stan. Estreichera, że zwłoki Stanisława Augusta powinny spoczywać na Wawelu.

Ja sam wydając „Pałace i Dwory z czasów Stanisława Augusta“, miałem sposobność stwierdzenia jego kolosalnego wpływu na artystów i na rozwój sztuki architektonicznej, tak, że można nawet architekturę ówczesną nazwać „Stylem Stanisława Augusta“.

Niech tymczasem spoczywają jego prochy w Wołczynie, a skoro przyjdzie czas, wprowadzimy ostatniego króla polskiego na właściwe miejsce na Wawel“.

Oto garść odpowiedzi, świadczących, że w sprawie pochowania Stanisława Augusta zdania są bardzo podzielone.

STANISŁAW PAGACZEWSKI.

Ruch wydawniczy

„SLĄSKIE WIADOMOSCI STATYSTYCZNE“.

Ukazał się zeszyt 8 rok 1938 miesięcznika „Śląskie Wiadomości Statystyczne“, wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej.

Zeszyt ten podaje w źródłowo opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej województwa śląskiego.

Na uwagę zasługują tablice obrazujące działalność Śląskiego Funduszu Gospodarczego w roku 1937.

MAPA GMIN R. P. Główny Urząd Statystyczny wydał mapę gmin R. P. z uwzględnieniem podziału administracyjnego państwa według stanu z dnia 1. IV. 1938 r.

„Wojna sprawiedliwa“

Etyka życia międzynarodowego

we wskazaniach Stolicy Apostolskiej

„Moi panowie, to wszystko jest po nad rozum. Mąci mi się po prostu w głowie. Z zeznań złożonych tu wynika, że u nas w Anglii fabrykuje się aeroplany. Potem wysyła się agentów do Niemiec i wywołuje panikę. Te aeroplany przeznaczone są dla Rosji. Sowiety je zamówiły i na skutek tego posiadać będą flotę powietrzną większą niż Niemcy... To znaczy, że żadne państwo na świecie nie wydaje pieniędzy na własne zbrojenia, ale na to, by wpłynąć na inne państwo, aby się ono zbroiło. A wszystko dzieje się po to, aby własne fabryki mogły otrzymywać zamówienia od obcych państw“.

Te słowa, przytoczone ostatnio przez londyński „Times“, wypowiedział w marcu 1936 r. na posiedzeniu angielskiej „Królewskiej Komisji dla badania prywatnego handlu bronią“ jeden z parlamentarzystów angielskich, po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora największej fabryki broni na świecie, Vickersa. Słowa te wskazują na głęboki upadek etyki życia międzynarodowego. Stosunki między narodami — jak podkreśla L'Avvenire d'Italia (z 24 września) w art. „Europa i pokój“, — są tak zawikłane, iż nic dziwnego, że Ojciec św. przemawiając ostatnio do dyrektorów diecezjalnych Apostolstwa Modlitwy zaznaczył, że groźne chmury, gromadzące się nad Europą mogą być dziś rozwiane tylko przez interwencję nadprzyrodzoną, przez łaskę, płynącą z gorących modłów o pokój.

Szczere dążenia do zapewnienia powszechnego pokoju krzyżują się dziś w społeczeństwach z niemniej silnymi prądami, których rozwój doprowadziłby niechybnie do nowych zatargów zbrojnych. Przy tym wysiłki, zmierzające do ugruntowania pokoju, przybierają nie raz formę, która, zapominając istotne pojęcia sprawiedliwości międzynarodowej, dąży do wprowadzenia pokoju „za wszelką cenę“. Europa żyje dziś w chaosie sprzecznych dążeń koncepcji i interesów bez jasnej myśli przewodniej.

Na ten ubolewania godny stan społeczeństw nowoczesnych nie mogła nie zwrócić uwagi Stolica Apostolska, aby wyczerpanej wojną ludzkości wskazać pewną, niezawodną, drogę wyjścia. Pius XI stał się w dziedzinie głoszenia pokoju powszechnego tym Ojcem stroskanym, który usiłuje zażegnać straszną burzę, grożącą Europie.

„Przy rosnącej obawie przed innymi, jeszcze bardziej straszliwymi wojnami, wszystkie narodu widzą się jakby zmuszone żyć na stopie wojennej — pisze Pius XI w swej encyklice „Ubi arcano Dei“. Miast zaufania, zamiast spokojności w porządku, która stanowi pokój, wszędzie panuje wzburzenie i zamieszanie“.

Stolica Apostolska niejednokrotnie podkreślała, że wojna jest sprawiedliwą tylko wtedy, gdy ma na celu poparcie *prawa* siłą. Jest godziwą tylko wówczas, gdy nastąpiło pogwałcenie prawa i gdy nie ma innych sposobów przywrócenia pogwałconego prawa... Wojna powinna być skutecznym środkiem do osiągnięcia celu, który ją usprawiedliwia, to jest do przywrócenia porządku i panowania prawa. *KAP.*

Nowa organizacja żydowska w Polsce

Warszawa, 29. IX. (PAA). Dnia 24 września 1938 r. powstał w Warszawie Klub Młodo-Żydowski, który łącznie z Frontem Młodo-Żydowskim ma na celu intensywne współdziałanie przy kolonizacji rolnej w Palestynie. Wobec tego jednak, że Palestyna jest zbyt mała, by mogła pomieścić całą emigrację żydowską, więc dla tych żydów, którzy chcą Polskę opuścić, a którzy nie mogą się dostać do Palestyny, Klub pragnie stworzyć dodatkowy ośrodek emigracyjny.

Dotychczasowa emigracja pozapalestyńska była bezcelową wędrówką mas kupieckich i prowadziła albo do asymilacji, albo do dalszej wędrówki. Klub pragnie położyć kres temu wiecznemu rozpraszaniu się sił narodowych i dąży do przekształcenia dotychczasowej emigracji indywidualnej i bezplanowej w społeczną i zorganizowaną, nadając jej ideę przewodnią. *Ta idea jest tworzenie zwartych osiedli rolnych na jednym terytorium pod hasłem „żydzi wśród żydów“.* Łącznie z Frontem Młodo-Żydowskim Klub zajmie się przygotowaniem młodzieży do pracy kolonizacyjnej i rozpocznie starania o uzyskanie terenów emigracyjnych poza Palestyną.

Wiadomości sportowe

Lekkoatletki polskie ustanawiają nowy rekord świata

W doskonałej formie znajdujące się polskie lekkoatletki ustanowiły na zawodach w Grudziądzu nowy rekord świata w biegu sztafetowym 4 x 200 m. w czasie 1,44.1 min. Rekord ten jest o półtorej sekundy lepszy od starego rekordu Niemiec. Skład sztafety był następujący: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna. Przeciętnie na każdą zawodniczkę wypadł czas 26 sek., co jest wynikiem doskonałym.

Baworowski mistrzem Rumunii

W środę 28 bm. odbył się w Bukareszcie finał mistrzostw tenisowych Rumunii, w którym **Baworowski** (Polska) pokonał **Cejnara** (Czechosłowacja) **5:7, 6:4, 4:6, 6:3, 6:1.**

KOLARSKIE WYŚCIGI W KRAKOWIE.

W środowych zawodach kolarskich, które się odbyły na torze Cracovii w biegu motocyklowym zwycięstwo odniósł Węglik na DKW, w biegu kolarskim na 40 klm (zamiast 50 z powodu zmroku) zwyciężył Wandor w czasie 1,07,49 godz.

* * *

W niedzielę odbędzie się w Krakowie na torze Cracovii wyścig kolarski o mistrzostwo Polski w biegu na 50 klm. Początek o godz. 10.

Rozpoczęcie drużynowych mistrzostw bokserskich Krakowa odbędzie się w niedzielę 2. X. br. meczem pomiędzy Makkabii i Olszą. Zawody te odbędą się na hali Ośrod. WF i PW przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 19.

Jędrzejowska powróciła już do Polski z wyprawy do Ameryki, która się skończyła dla niej tak nieszczególnie.

Korbas, napastnik Cracovii, który uległ kontuzji na niedzielnym meczu Polska — Jugosławia, opuścił już Warszawę, gdzie przebywał w Instytucie Chirurgii Urazowej i przyjechał do Krakowa. Na skutek niemożności wyleczenia tej kontuzji w krótkim czasie, Korbas będzie mógł grać dopiero za miesiąc. W niedzielnym meczu piłkarskim pomiędzy Cracovią i Wisłą, brak Korbasa będzie dla Wisły dość korzystny.

Radio

SZWEDZKA EKSPEDYCJA RADIOWA PRZYJEŻDŻA ROBIĆ REPORTAŻE Z POLSKI. W tych dniach przybyła do Polski szwedzka ekspedycja radiowa. Samochód transmisyjny radiofonii szwedzkiej z aparaturą do nagrywania reportaży odbędzie podróż okrężną po Polsce. Dwaj przedstawiciele radiofonii szwedzkiej, p. Jerring i p. v. Utfall przebywać będą w Polsce około 15 dni, w czasie których wraz z delegatem Polskiego Radia zamierzają nagrać na płyty ponad 60 reportaży. Trasa samochodu transmisyjnego, opracowana przez Polskie Radio jest następująca: od Gdyni przez Bydgoszcz, Toruń, Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Mościce do Zakopanego.

Radiofonia szwedzka interesuje się zarówno tematami gospodarczymi, jak historycznymi, kulturalnymi i folklorystycznymi.

W 75-TĄ ROCZNICĘ ZGONU JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO. Dnia 1 października o godz. 18.45 P. Radio poświęca szkic literacki znakomitemu pisarzowi polskiemu, Józefowi Ignacemu Korzeniowskiemu. W roku bieżącym bowiem przypada 75-ta rocznica zgonu autora „Kollokacji“. Autorem prelekcji radiowej będzie prof. Zygmunt Szweykowski.

RADIOWE KONCERTY W SOBOTĘ. Sobota, dn. 1. X. przyniesie kilka koncertów radiowych o różnorodnym charakterze. O godz. 11.25 usłyszą radiosłuchacze z płyt koncert Czajkowskiego w wykonaniu Hubermana. Charakter popularny nosi program koncertu z Wilna o godz. 16.00 w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. Od godz. 17.00 do 18.00 przygrywać będzie Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. O godz. 19.00 Ada Witowska wykona przed mikrofonem pieśni Schuberta, Marxa i innych. Również wokalny koncert odbędzie się o godz. 19.30 w wykonaniu pierwszego Warszawskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Czudowskiego, z udziałem tenora Maurycego Janowskiego. Muzyka rozrywkowa nadana późnym wieczorem dopełni programu sobotniego.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA 1 Października 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert muzyki; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Słuchowisko dla dzieci: — „Dzień urodzin infantki“ 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry; 16.45 „Nicolo Paganini“, felieton S. Kontera (z Wilna); 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 Transmisja z sali Rady Miejskiej uroczystej inauguracji V Tygodnia Propagandy Bud. Szk.; 18.45 „Józef Korzeniowski“, szkic lit.; 19.00 Pieśni; 19.20 Reportaż ze zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie; 19.30 Suita krakowiaków (koncert chóru); — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert muzyki lekkiej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Pogadanka aktualna; — 17.10 Koncert chóru; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Chwilka społeczna; — 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów godz. 8.10 „Kończymy tydzień“; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; — 17.10 Koncert orkiestry; 17.45 „Echa sportowe“ — pogad.; 17.55 „Hallo — sport“; — 21.00 Rozmowa ze słuchaczami.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna; 6.20 Płyty; 11.25 Płyty; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; — 17.00 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna.

Programy zagraniczne: godz 20.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny; 20.10 **Deutschlandsender** „Dubarry“, operetka; 21.00 **Rzym** „L'Isola folle“ — operetka; 21.00 **Mediolan** „Faworyta“ — opera; 21.15 **Luksemburg** Koncert symfoniczny; 20.30 **Droitwich** Muzyka taneczna.

———:oOo:———

Nowi milionerzy

Jak wiadomo, główna wygrana czwartej klasy 42-ej loterii klasowej — milion złotych, padła na numer 92055. Właścicielami poszczególnych piątek tego numeru są mieszkańcy Lwowa, niezamożni, utrzymujący się z pracy, bądź to umysłowej, bądź fizycznej.

Spośród szczęśliwego grona nowych milionerów wymienimy przede wszystkim p. Annę Szado. Pani Sz. jest od dwunastu lat gospodynią u pewnego emeryta wojskowego i cieszy się opinią dokonałej pracownicy. Na loterii klasowej gra od lat czterech, ale dotychczas trafiały się jej tylko najmniejsze wygrane. Gdy otrzymała wiadomość o fortunie, jaka na nią spadła, wpadła w stan oszołomienia, które jej dotychczas nie opuszcza. Na pytanie, jak zamierza rozporządzić pieniędzmi, p. Sz. odpowiedziała, że ofiaruje pewną sumę na dokończenie budowy kościoła w swej rodzinnej parafii, wspomoże swą rodzinę, pozostającą w ciężkich warunkach, poprze pewne cele społeczne i narodowe, zwłaszcza F. O. N., a za resztę kupi domek, by zapewnić sobie spokojną starość.

Pan Aleksander Wojciechowski jest pracownikiem umysłowym. Wygrane sto sześćdziesiąt tysięcy złotych, po spełnieniu obowiązków obywatelskich, przeznacza oczywiście na stworzenie własnego warsztatu pracy. Jest przekonany, że „siedemnasty milion“ przyniesie mu trwałe szczęście w jego dalszym życiu.

Pan Władysław Berasz myśli także o założeniu własnego przedsiębiorstwa handlowego i zakreśla sobie bardzo szerokie plany.

O popularności „siedemnastego miliona“ świadczy następujący epizod, opowiadany przez panią Szado:

Po wyjściu z Dworca Głównego, pani Sz. wsiadła w siedemnastkę i zwróciła się do konduktora o wskazanie jej przystanku, na którym powinna wysiąść, by trafić na ulicę Długą do Loterii. Wówczas konduktor zapytał p. Sz. czy przyjechała ze Lwowa. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, konduktor i pasażerowie zaczęli składać pani Szado gratulacje i wnosić okrzyki na jej cześć. Owacje trwały aż do opuszczenia przez nią tramwaju.

Wszyscy milionerzy zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy czterdziestej trzeciej loterii, by wziąć udział w ciągnieniu, które rozpocznie się 19 października.

Pomoc państwa

w zaopatrywaniu się w nawozy sztuczne

Posiadacze gospodarstw rolnych położonych w województwie krakowskim orientują się coraz bardziej w korzyściach płynących ze stosowania nawozów pomocniczych, ponieważ gleby ubogie w potrzebne roślinom składniki — zwłaszcza w południowych powiatach podgórskich — *nie są w możności wydać bez odpowiedniego zasilenia plonów.*

To też można zaobserwować od 1933 roku nieustanny wzrost popytu na nawozy sztuczne, wykazujący również w sezonie jesiennym 1938 roku — w porównaniu z sezonem jesiennym ubiegłego roku — *poważny wzrost zapotrzebowania.* Jakkolwiek okres sprzedaży jest jeszcze w toku, zaznaczyła się poważna zwyżka w ilości rozprowadzonej tomasyny belgijskiej, nawozów azotowych, potasowych i superfosfatów.

Zarówno krajowy przemysł nawozowy, jak i rządowe sfery miarodajne *starają się wszelkimi sposobami ułatwić rolnikom korzystne nabycie potrzebnych im nawozów pomocniczych.* Stąd też przemysł nawozowy obniżył dość znacznie w bieżącym sezonie ceny produkowanych nawozów.

Aby uprzystępnić rolnikom nabywanie w drobnych ilościach nawozów sztucznych, *rozszerza Państwowy Bank Rolny nieustannie sieć składów konsygnacyjnych.* Ponad to zasługujący na zaufanie rolnicy mają możność zaopatrzyć się w Państwowym Banku Rolnym bezpośrednio, lub też za pośrednictwem terenowych spółdzielni rolniczo-handlowych, *w nawozy pomocnicze na nisko oprocentowany kredyt, przy czym forma tego kredytu towarowego jest nader łatwą i przystępną.*

——oOo——

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 27 września 1938 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po 500 zł. padły na nr nr 805700, 813140, 824060, 834719, 841684, 864804.

Premie po zł. 250 padły na nr nr 801868, 804278, 805053, 80752, 809288, 811880, 820864, 823819, 826351, 829284, 829462, 830915, 832965, 834278, 843254, 845687, 849522, 851654, 852705, 853854, 854986, 863176, 863781, 870887, 875277, 877616, 879260, 879792.

Premie po zł 100 padły na nr: 800875, 800902, 801240, 802581, 802821, 803768, 803909, 804013, 805868, 806428, 806910, 807981, 807507, 808165, 808367, 809573, 809940, 810656, 811617, 813275, 813463, 813695, 815713, 815853, 816376, 816636, 816950, 817724. 817740, 818218, 818295, 818488, 818994, 819356, 819787, 820986, 822337, 824998, 825514, 826050, 826133, 826917, 830016, 830087, 830.929, 831313, 832342, 833570, 833993, 834033, 835247, 836507, 837005, 837093, 837862, 840487, 840765, 843965, 844309, 845095, 845633, 845763, 850141, 853401, 853535, 853630, 853814, 854747, 856507, 857066, 857515, 859704 860509, 860740, 862093, 863247, 863737, 864268. 865924, 865971, 866823, 868069, 870124, 870196 871605, 872501, 872932, 873070, 873592, 873900, 873983, 874142 875037, 875482, 875867, 876194, 876619, 877153, 877292, 878203, 878241, 878969, 879014, 879808.

Ponadto wylosowano 274 premij po zł. 50.

Ogółem padło 412 premij na sumę zł. 34.100.

Po raz drugi padły premie po zł 50 na następujące książeczki nr nr: 811136, 826843, 829247, 864928.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte

po zł 500 nr: 840715,

po zł 100 nr: 841157,

po zł 50 nr: 823367, 828586, 831922, 835544, 845454, 862922.

Kronika krakowska

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA. Św. Hieronima. Św. Hieronim, doktór Kościoła, urodził się w Strydonie w Dalmacji. Przyjął chrzest już jako dorosły młodzieniec i poświęcił się naukom teologicznym. Przełożył na język łaciński Biblię.

Wschód słońca o godz. 5.34, zachód o godz. 17.10. Długość dnia 11 godzin 44 minut.

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

KONFERENCJA W SPRAWACH OŚWIATY POZASZKOLNEJ. W dniach 26 i 27 bm. odbyła się w Krakowie konferencja instruktorów oświaty pozaszkolnej z Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Konferencji poświęconej zagadnieniom pracy oświatowej i społecznej przewodniczył kurator J. Stypiński. Ministerstwo W. R. i O. P. reprezentowali — naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej p. Antoni Konewka oraz wizytator ministerialny p. J. Janiczek. W drugim dniu konferencji omawiano sprawy koordynacji prac społeczno-oświatowych oraz współpracy z samorządem.

TERMIN ZAMKNIĘCIA WYSTAWY ZEGARÓW ZABYTKOWYCH. Wystawa zegarów zabytkowych zamknięta zostanie nie w piątek, jak poprzednio doniesiono, lecz w niedzielę dnia 2. X. br. o godz. 14. W przyszłym tygodniu rozpocznie się oddawanie eksponatów właścicielom.

STRAJK OKUPACYJNY W ZAKŁADZIE „OPTICA". W zakładzie okuć okularowych „Optica" przy ul. Płaszowskiej 45, wybuchł w czwartek rano strajk okupacyjny, w którym bierze udział 33 robotników. Strajkujący domagają się usunięcia dwóch robotnic, które rzekomo miały działać na szkodę robotników.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE SOKÓŁ W KRAKOWIE, wprowadza od 1 października br. naukę tańca artystycznego i rytmicznego.

CIEKAWA ROZPRAWA O POZBAWIENIE WOLNOŚCI. Wkrótce odbędzie się w Krakowie rozprawa przeciwko członkowi Stronnictwa Narodowego Golachowskiemu, oskarżonemu o to, że zapuszczoną żaluzję sklepową związał drutem, uniemożliwiając w ten sposób kupcowi Friedmanowi i personalowi opuszczenie lokalu. Prokurator dr Ojrzanowski wygotował już akt oskarżenia.

POCIĄG POTRĄCIŁ KOBIETĘ. We czwartek o godz. 14 na przystanku kolejowym „Wieczysta" pociąg potrącił pracownicę P. Monopolu Spirytusowego Franciszkę Łozińską. Łozińska doznała ciężkiej rany tłuczonej nogi i została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ STARCA. We środę o godz. 8.45 samochód prowadzony przez kierowcę St. Wylęgałę, najechał na ul. Długiej na przechodzącego jezdnią Wojciecha Kaczora, lat 77, zam. przy ul. Kamiennej L. 17. Kaczor doznał ciężkich obrażeń ciała i karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziony został do Szpitala św. Łazarza.

HOFFMAN OKRADŁ HOFFMANA. Eliezer Hoffman ze Lwowa został zatrzymany za kradzież łańcuszka złotego, wartości 500 zł, na szkodę Jakuba Hoffmana z Nowego Sącza. Hoffman dokonał kradzieży w wagonie osobowym na dworcu kolejowym w Krakowie.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Wydział Śledczy zatrzymał we środę Jana Hylę lat 28, i Leona Żaka, lat 22, robotników, zamieszkałych w Rakowicach przy ul. Sierżanta Stańca, synów właścicieli realności, za kradzież garderoby i futer, wartości 3.000 zł, dokonaną w nocy na 28 b. m. na szkodę prof. Stefana Schmidta, przy ul. Szymanowskiego L. 2. Część garderoby od sprawców odebrano. Zatrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. ze Sopalów Maria Chudy, nauczycielka; śp. Zofia Kinczelowa l. 58; śp. z Jaworów Honorata Wagnerowa l. 71.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 30. IX. „Gdzie diabeł nie może..."
Sobota, 1. X. „Stary mąż".
Niedziela, 2. IX. po poł. „Jan"; wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

CYRK STANIEWSKICH OBOK BOISKA CRACOVII

Dziś w piątek 30 września — 1 przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość".
APOLLO: „Marco Polo" — Gary Cooper.
MUZEUM: „Kościuszko pod Racławicami".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 28—30 września b. r. włącznie: „Za cudze winy".
Ł. O. P. P.: „Świecznik królewski" i „Huragan".
PROMIEŃ: „Królowa Wiktoria".
STELLA: „Dziewczyna szuka miłości" (Wiszniewska, Cybulski).
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio).
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda". W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „Olimpiada — Święto Narodów".

—:oOo:—

„Stary mąż" Józefa Korzeniowskiego

W 75-tą rocznicę śmierci Józefa Korzeniowskiego wystawiony będzie na scenie Teatru im. J. Słowackiego **„Stary mąż"**, komedia niegrana w Krakowie od r. 1898. Utwór ten wystawiony został po raz pierwszy w Krakowie za dyrekcji Pejpra przed 95 laty i wielokrotnie był w dawniejszych czasach z powodzeniem wznawiany. Rolę sędziego Janikowskiego, zacnego i rozumnego „starego męża" objął **Wacław Nowakowski**, młodziutką jego „żonę-córkę" gra **W. Niedziałkowska**, szczęśliwego podporucznika z epoki W. Księcia Konstantego, wygrywającego podwójnie wielki los na loterii życia — **S. Czajkowski**, zjadliwą pannę Agnieszkę **J. Wernicz**. Dwa kontrastowe typy służącego, ordynansa i „cywila" tworzą **K. Fabisiak i K. Opaliński**, rolę trzpiotowatej Julki odegra **Maria Arczyńska**. Sztukę przygotował scenicznie dyr. K. Frycz. Premiera jutro w sobotę.

I. KONCERT KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod batutą **Bronisława Wolfstala**, świetnego dyrygenta operowego i orkiestr symfonicznych, przy współudziale **Zbigniewa Drzewieckiego** jako solisty, odbędzie się **w niedzielę, 2 października br. w Starym Teatrze.** Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 0.80 do 4.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

—oOo—

Wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych

Od wtorku odbywają się w Krakowie wybory delegatów do zgromadzeń okręgowych. **Uniwersytet Jagielloński wybrał we wtorek trzech delegatów do zgromadzenia okręgowego w okręgu nr 80, a mianowicie prof. Jana Nowaka, prof. Vetulaniego i prof. Woltera.**

We środę dokonała wyborów **Rada miejska i Rada okręgowa Izby Adwokackiej** w Krakowie.

W posiedzeniu Rady miejskiej **nie wzięli udziału obaj radni Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa, dr Kuśnierz i r. Ogrodziński oraz dwaj radni, należący obecnei do Klubu Demokratycznego, r. Prochownik i r. Warth.**

Wbrew szumnym deklaracjom i demonstracyjnym uchwałom **wzięli natomiast udział w wyborze delegatów socjaliści**, co było niespodzianką.

Zgłoszono trzy listy: większości sanacyjnej, socjalistyczną i żydowską.

Do zgromadzenia w okręgu 80 wybrano 19 delegatów z klubu większości, 3 socjalistów i 3 żydów, w okręgu 81 — 23 z klubu większości, 4 socjalistów i 4 żydów. Na delegatów wybrano nie tylko radnych, ale także osoby spoza Rady miejskiej.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie **Rady okręgowej Izby Adwokackiej**, na którym delegatami wybrano adwokatów: **dra Stuhra, dra Günthnera, dra Kocha i dra Kozmana.**

Akademia Handlowa wybrała do zgromadzenia okręgowego prof. Bolanda.

Szczegóły napadu na ul. Wielopole

Wczoraj podaliśmy wiadomość o napadzie dokonanym na jednego z przechodniów na ul. Wielopole, obecnie podajemy bliższe szczegóły według komunikatu policyjnego.

We środę, około godz. 11, przyszła pod Pocztę Główną grupa, licząca około 10 osób i zaczęła potrącać przechodzących żydów. Wskutek reakcji jednego z przechodniów powstała bójka, która przeniosła się na ul. Wielopole. W czasie bójki odniósł ranę ciętą na potylicy Mojżesz Baruch Herzig, lat 45, zamieszkały przy ul. Dietla 33, którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala żydowskiej gminy wyznaniowej, gdzie zmarł w czwartek rano.

Przechodzący przez ul. Wielopole Leon Zdybalski, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej 78, doznał rany ciętej prawego przedramienia w chwili, gdy chciał zatrzymać jednego z uciekających.

W czasie pościgu został zatrzymany 19-letni Jerzy Ochalski, uczeń 2 klasy liceum im. H. Wrońskiego, zamieszkały przy ul. Karmelickiej 55. Ochalski podejrzany jest o zadanie uszkodzenia ciała Herzigowi. W godzinach popołudniowych został zatrzymany jako podejrzany o udział w powyższej bójce Józef Szuta, lat 17, robotnik, zamieszkały przy ul. Kurkowej 5. Dalsze dochodzenia w toku.

—:oOo:—

Afera łapówkowa przed sądem krakowskim

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiedli we czwartek Czesław Starzyk, b. urzędnik kontraktowy Oddziału Drogowego w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, Henryk Ulan, sprzedawca samochodów i trzej szoferzy: Berek Steinfeld, Fr. Szabuda i Chil Lis.

Akt oskarżenia zarzuca Starzykowi, że za łapówki fałszował i wydawał zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, zdejmował z akt nieskasowane znaczki stemplowe i sprzedawał je. Ulan oskarżony jest o pośredniczenie między szoferami i nieuczciwym urzędnikiem, oraz o nakłanianie go do tych przestępstw. Pozostałym oskarżonym zarzuca się korzystanie z usług Starzyka i wpłacenie mu łapówek od 40 do 80 zł.

Sąd skazał Starzyka na rok, Ulana na 10 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył prezes dr Krupiński, oskarżał prokurator dr Gajewski.

—oOo—

Nabożeństwo błagalne o beatyfikację ks. Skargi

Staraniem Krakowskiego Towarzystwa im. Ks. Piotra Skargi i Komitetu Zjednoczonych Sodalicyj Mariańskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę 2 października br. o godzinie 9 w kościele św. Piotra przy ul. Grodzkiej, *uroczyste nabożeństwo błagalne do Ducha św. o przyśpieszenie beatyfikacji Ks. Piotra Skargi.*

Skazanie nieludzkiego zięcia

Między Stanisławem Celejem, gospodarzem w Rybnej, w pow. krakowskim, a jego zięciem Tomaszem Felusiem istniały od dłuższego czasu spory na tle majątkowym. W niedzielę 12 czerwca b. r., *kiedy Celej szedł do kościoła, napadł na niego zięć i zadał mu dziewięć głębokich ciosów w głowę, w klatkę piersiową, plecy, ramię i nogi.* W środę Feluś zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Krakowie i *został skazany na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem.*

Duchowieństwo a budowa szkół powszechnych

Kuria Książęco-Metropolitalna w Krakowie wydała polecenie, by z okazji rozpoczęcia w dniu 2 października b. r. Tygodnia Szkoły Powszechnej ks. ks. Proboszczowie przy kazaniach, a ks. ks. Katecheci przy egzortach zwrócili uwagę wiernych na znaczenie szkoły i zachęcili ich do materialnego poparcia wysiłków Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Zebranie działaczy Tow. Budowy Szkół

Z okazji zbliżającego się V-go Jubileuszowego **Tygodnia Szkoły Powszechnej,** w środę dnia 27 b. m. odbyło się w gmachu Szkoły Powszechnej im. św. Scholastyki w Krakowie zebranie przedstawicieli prezydiów krakowskich kół i licznych działaczy **T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.** Prelegent wiceprezes Wł. Kabaciński podkreślił olbrzymie znaczenie potrzeb w zakresie budownictwa szkolnego i akcji dostarczania szkołom pomocy naukowych. Ponad to wskazał szereg nowych dróg i możliwości wykorzystania **źródeł dochodów** tak bardzo potrzebnych do zwiększenia i zasilenia funduszów T-wa udzielającego samorządom gminnym pożyczek na budowę szkół.

Odezwa Komitetu Ratunkowego dla Zaolzia

Krak. Komitet Ratunkowy dla Zaolzia, Spisza i Orawy wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

„Odezwać się musi potężny głos sumienia narodu, nakazujący zorganizowanie natychmiastowego ratunku. Nikt nie może uchylić się od ofiary, świadomy, że ofiarą tą przyczyni się do naprawienia dziejowej krzywdy, zacieśni więzy łączące lud tych ziem z Macierzą, otrze niejedną łzę i osłodzi gorzką dolę wygnańczą".

358 cywilnych osób zamordowali czerwoni w Hiszpanii

Burgos, 29. IX. (PAT). Władze powstańcze stwierdziły urzędowo, po przeprowadzeniu dokładnych dochodzeń, że w okresie zajęcia przez wojska rządowe prowincji Tarragona *zostało tam zabitych 358 cywilnych osób, wśród czego 46 duchownych.*

* * *

Salamanka, 29. XI. (PAT). Komunikat powstańczej kwatery głównej: W ciągu środy wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na froncie Ebro. *Przeciwnatarcie wojsk rządow. zostało z wielkimi dla nich stratami odparte.* Również na froncie Castellon i Andaluzyjskim odparto wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

—oOo—

Sygn. akt. III. Km. 2336/34.
Wierzyciel: Bank Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie.
Dłużnik: Simon Gast i spadk. błp. Chawy Gast, a to: Józef, Izak, Hersch, Aron, Mojżesz i Tauba z Gastów Kupferowa w Tarnowie.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 listopada 1938 r. od godziny 11.15 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości ¾ cz. lwh. 341 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z parc. budowl. lk. 306, na której znajduje się dwupiętrowy budynek mieszkalny, piętrowy budynek oficynowy, parterowy budynek magazynowy, oraz drewniana komórka. — Budynek frontowy, dwupiętrowy z suterynami, murowany z poddaszem, kryty blachą, posiada kanalizację, instalację wodociągową i elektryczną. — Poddasze obejmuje dwie ubikacje z ciemnym przedpokojem. Suteryny - magazyn dwuizbowy, magazyn w skrzydle oficynowym, dwie komórki. Parter mieszkania z dwu pokoi, kuchni, łazienki i klozetu, bez przedpokoju, I i II piętro mieszkania z 3 pokoi, kuchni, łazienki i klozetu bez przedpokoju. Budynek jednopiętrowy murowany, stanowi jedną ubikację parterową, stanowiącą magazyn, a nad nią piętrową stanowiącą mieszkanie. — Budynek zaś porterowy stanowi ubikację magazynową, a komórkę t. zw. kuczkę. Budynek wyposażony jest w wodę i światło, — położonej w Tarnowie, przy ul. Bóżnic, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim, obejmującej powierzchni 152 m. kw., która stanowi własność Simona Gasta w 1/4 i 6/48, oraz Gasta Józefa, Izaka, Herscha, Arona, Mojżesza i Tauby z Gastów Kupferowej w 3/48 częściach w stosunku do całości.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł ¾ cz. na 29.075.85. — Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 19.383.40.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 2.907.58, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed ropoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekuc. można przeglądać w Sądzie. —

Tarnów, dnia 17 września 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Sygn. akt. III. Km. 693/38.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: Gmina miasta Tarnowa, zast. przez adw. Dra Z. Rapaporta.
Dłużnik: Wróblewski Franciszek w Tarnowie, ul. Słowackiego.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 października 1938 r. od godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wróblewskiego Franciszka w jego lokalu w Tarnowie, przy ul. Słowackiego 5, składających się z 1 kredensu stołow., 1 kilim na otomanę, 2 szafy jasne dębowe, koń gniady, koń kaszta, oszacowanych na łączną sumę 790.—. — Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 września 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Sygn. akt. III. Km. 632/38.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: Gmina miasta Tarnowa przez adw. Dra Z. Rapaporta.
Dłużnik: Nieobj. Masa spadk. po błp. Minie Seidenowej w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 października 1938 r. od godz. 11.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Nieobj. Masie spadkowej po błp. Minie Seidenowej przez kurat. adw. Dra H. Mutza w Tarnowie, w jego lokalu w Tarnowie, ul. Gen. Sowińskiego 18, składających się: z 1 kredens niski orzech., 1 kredens pomoc. oszklony, 1 otomana płótniana, stół owalny orzech. 1, krzeseł orzech. wyb. skórą 6, psycha z lustrem 1, szafa podwójna z lustrem 1, bieliźniarka z lustrem 1, szafka nocna 1, stolik okrągły 1 i 2 fotele, lampy elektryczne 2, oszacowanych na łączną sumę 889.— zł. — Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 września 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Sygnatura: Km. 1476/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1938 r. o godz. 9-tej w Oświęcimiu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Barucha, Markusa, Jochwedy i Feigli Wachsmannów w Oświęcimiu, składających się z urządzenia domowego, kasy ogniotrwałej, lichtarzy srebrnych itp., które to ruchomości oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 28 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

KAROL CONRAD 70

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Warkot bębnów powtarzał się w niewielkich odstępach czasu.

Alberto Spah zaproponował jego zdaniem niezawodny sposób zjednania sobie czarnych i zapobieżenia na przyszłość wypadkom nieposłuszeństwa. Uważał, że należy zebrać wszystkich Murzynów, przemówić łagodnie, opisując w ponętnych słowach bogactwo i świetność Aguma-Biasse i dać im do zrozumienia, że mogą liczyć na udział w zdobyczy, jeśli będą się zachowywali pod każdym względem nienagannie.

Kapitan Steeg i Hunstanton pominęli milczeniem tę propozycję i to wprawiło Włocha w wyraźnie zły humor.

Izabel poprosiła go, by coś zaśpiewał.

— Przecież i tak dziś nikt nie będzie spał — dodała z niewinnym uśmiechem.

— Nie drażnij go — wtrącił pojednawczo kapitan Steeg. — Daj mu spokój.

Dlaczego? Czy w obecności Alberta nawet nie wolno mówić o śpiewie?

— Przestań do diabła. Czegoś się do mnie przyczepiła? — uniósł się Alberto Spah. — To jest nudne i ...i wprost nieprzyzwoite.

Guwuto leżał obok nich całą noc, lecz nie odezwał się jednym słowem, nawet nie zaszczycił ich jednym spojrzeniem — patrzał ciągle na wierzchołki palm ledwo kołyszące się nad jego głową...

O świcie Murzyni wzięli Guwuto i wrzucili go na dno łodzi pod ławkę jak pakunek, z którym nie trzeba obchodzić się ostrożnie. Obóz został zwinięty i wyprawa udała się w dalszą drogę.

Do południa nie zaszło nic niezwykłego. Motorówka sunęła w górę rzeki Onitano ujętej we wspaniałe ramy dzikiej, bujnej, nieco ponurej puszczy. Godziny mijały jednostajnie i gdyby nie rzadkie zakręty, można byłoby pomyśleć, że „Robert Malmson II" stoi w miejscu. Widzialność była słaba wskutek oparów, wiszących nad wodą i zamykających pole widzenia w odległości mniej więcej stu metrów za łodzią i przed jej dziobem. Zdawało się, że dżungla kpiła z białych ludzi, uzbrojonych w potęgę techniki, którzy z dziecinnym uporem starali się dotrzeć do jej serca, i z łatwością udaremniała ich wysiłki.

Wszyscy członkowie wyprawy odczuwali to doskonale, mieli wrażenie, że się przenieśli w epokę przedhistoryczną, gdy wyłącznymi panami kuli ziemskiej były drzewa, woda i milczenie, gdy człowieka jeszcze nie było, albo gdy jego plemię bardzo nieliczne i rozproszone, ledwie żyło, odgrywając w przyrodzie rolę znacznie mniejszą nawet od zwierząt.

Na środku koryta zaczęły się trafiać coraz częściej mielizny, więc z konieczności trzeba się było trzymać blisko brzegu.

Motorówka zbliżyła się do miejsca, pokrytego szczególnie gęsto zaroślami i nagle w powietrzu rozległo się furczenie.

Izabel i śpiewak słuchali ze zdziwieniem — te dźwięki im się wydały bardzo przyjemne, lecz Hunstanton, kapitan i wszyscy Murzyni, którzy dobrze wiedzieli, co to znaczy, w mgnieniu oka schowali się tak głęboko do łodzi, że nawet nie widać było ich głów.

— Padnij! — zawołał Hunstanton.

Steeg chwycił pannę Style za rękę i ściągnął ją przemocą w dół. Włoch zakrztusił się kaszlem ze zdenerwowania.

„Robert Malmson II" sunął wytrwale pod prąd, ale teraz już nie można było ustalić, w jakim kierunku płynie.

Z chwili na chwilę furczenie stawało się głośniejsze i wyraźniejsze. Zdawało się, nad łodzią krążył rój złośliwych owadów o twardych skrzydełkach, wydających przy poruszeniu twarde czyste dźwięki.

Na razie Murzyni rozmawiali podnieconym szeptem, a związany Guwuto nie krępował się wcale i nie przejmując się zakazem, mówił na głos.

Coś uderzyło mocno w burtę motorówki, po chwili posypał się grad takich samych uderzeń. Nagle nastąpiła cisza, furczenie też ustało.

Jeden z czarnych zachichotał bezczelnie — sądząc po głosie, był to Guwuto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.